Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 21 stycznia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 20

Obrady senackiej komisji budżetowej

Warszawa, 20. 1. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Senatu, w którym wziął udział wicepremier Kwiatkowski i wicemin. skarbu Grodyński.

Komisja omówiła w sposób orientacyjny całokształt zagadnienia dochodów państwa na tle preliminarza budżetowego.

Po skończonym posiedzeniu przewodniczący komisji budżetowej senator J. Jędrzejewicz złożył dla prasy następujące oświadczenie:

Zebranie komisji budżetowej Senatu w dniu wczorajszym poświęcone było zorientowaniu się komisji w całokształcie dochodów państwa w nadchodzącym roku budżetowym. Dotychczasowa praktyka komisji budżetowej Senatu szła po linii rozpatrywania budżetów poszczególnych resortów w ustalonej kolejności przyjętej przez Sejm. Ponieważ budżety resortów, które pokrywają ze swoich dochodów wydatki państwa, jak w szczególności skarb, monopole, koleje, lasy państwowe, poczta i telegraf, rozpatrywane są bądź w dalszym toku, bądź pod koniec prac komisji, zostało wprowadzone w roku bieżącym pewne novum. Miało ono na celu zebranie przy współudziale rządu całości źródeł dochodowych, z których preliminowane są wydatki państwa. Na następnych posiedzeniach, mając jasny obraz dochodów państwa, komisja przystąpi podobnie jak w latach ubiegłych do wiążących uchwał, dotyczących preliminarza budżetowego poszczególnych resortów.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW

Czerniowce, 20. 1. (PAT). Prasa donosi, że w Czerniowcach policja aresztowała 22 młodych Żydów i Żydówek w czasie zebrania w lokalu organizacji syjonistycznej, konfiskując znaczne ilości bibuły komunistycznej.

Stwierdzono, że 10 osób jest członkami partii komunistycznej.

KONTROLA PRZESYŁEK POCZTOWYCH

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). Dyrekcje pocztowe wydały nowy okólnik obostrzający kontrolę nad doręczaniem przesyłek pocztowych. Wprowadzona będzie dokładna statystyka reklamacyj zgłaszanych z powodu zaginięcia listów. Wszelkie reklamacje badane będą wyjątkowo skrupulatnie.

ECHA ROZWIĄZANIA ZARZĄDU Z. N. P. NA SALI SĄDOWEJ

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). Głośna sprawa rozwiązania zarządu ZNP oraz zmiana na stanowisku kuratorów i wynikłych stąd zatargów z pracownikami, stać się ma powodem całego szeregu procesów o odszkodowania. Sąd pracy wyznaczył na 25 bm. pierwszy proces tego rodzaju.

Z pozwem wystąpił pełnomocnik administratora gmachu ZPN adw. Święcicki. Administrator przyjęty był do pracy przez pierwszego kuratora ZNP Musiola, zaś po objęciu władzy przez kuratora Maciszewskiego został natychmiast zwolniony z posady. Pełnomocnik domaga się odszkodowania w wysokości 1.500 zł.

Pocztowa Kasa Oszczędności przejmuje agendy tow. „Feniks"

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). Komitet Ekonomiczny Ministrów zatwierdził zasady przejęcia przez PKO. portfelu ubezpieczeniowego tow. „Feniks". Obecnie jest opracowywana umowa między przedstawicielami PKO. z Feniksem przy udziale mężów zaufania osób ubezpieczonych w tow. „Feniks". Suma ubezpieczona uległaby redukcji o 30 proc., a poza tym nastąpiłoby oczyszczenie portfelu, polegające na dostosowaniu sum ubezpieczonych do rzeczywiście pobieranych i płaconych wkładek. Po podpisaniu umowy ubezpieczeni odnieśliby poważne korzyści z umów, bowiem odpowiedzialność ponosić będzie PKO. Po uzgodnieniu i dokonaniu różnych obliczeń, umowy zostaną podpisane, a szczegóły będą podane do wiadomości publicznej.

Żółci dyplomaci
opuszczają swe placówki

Tokio, 20. 1. (PAT). Ambasador chiński Su-Szi-Ling dziś opuszcza Japonię, odpływając z Yokohamy do Chin. Przedstawiciel japońskiego min. spr. zagr. oświadczył, że aczkolwiek stosunki dyplomatyczne pomiędzy Japonią a Chinami są de facto zawieszone, to jednak nie oznacza to formalnego zerwania tych stosunków. Po powrocie ambasadora Japonii w Chinach Kawagoe do ojczyzny zostanie w Chinach charge d'affaires. Jednocześnie radca ambasady chińskiej w Tokio pozostaje w Japonii wraz z całym personelem ambasady.

Szanghaj, 20. 1. (PAT). Odjeżdżający do Japonii ambasador Kawagoe oświadczył, że radca ambasady Hidaka i inni członkowie ambasady japońskiej pozostaną w Chinach nie w charakterze przedstawicieli przy b. rządzie nankińskim, lecz celem załatwiania spraw z innymi przedstawicielstwami dyplomatycznymi w Szanghaju.

Ambasador podkreślił, że nie ma mowy o wznowieniu jakichkolwiek rokowań pomiędzy Japonią a b. rządem nankińskim. Jeśli w przyszłości b. rząd nankiński zmieni stanowisko, to będzie to wewnętrzną sprawą Chin, która winna być rozstrzygnięta bez udziału Japonii pomiędzy b. rządem nankińskim a nowym chińskim rządem centralnym, którego powstanie ambasador Kawagoe przewiduje w najbliższym czasie.

Audiencje u P. Prezydenta RP.

Warszawa, 20. 1. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. W. Świętosławskiego.

Warszawa, 20. 1. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj senatora Mariana Malinowskiego.

ZJAZD ZW. ZAWODOWEGO MASZYNISTÓW

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). W Bydgoszczy odbył się zjazd okręgu Pomorskiego Związku zawodowego maszynistów kolejowych w Polsce. Na zjeździe wybrano nowy zarząd, uchwalono szereg rezolucyj, domagających się poprawy bytu maszynistów kolejowych.

MASOŃSKIE ENUNCJACJE O TOŁSTOJU

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). W organie masonerii anglosaskiej pt. „The Freemason" z 20 listopada ub. r., ukazał się artykuł pióra rabina Geffena, wielkiego mistrza jednej z lóż masońskich, w którym autor twierdzi, że Tołstoj należał do masonerii wysokiego stopnia. Tołstoj miał być poglądami najbardziej zbliżony do iluminatów bawarskich.

GAZY ŁZAWIĄCE W SALI WYKŁADOWEJ

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj około godz. wpół do 8 wieczorem na wykładzie prof. Lipińskiego w S. G. H. doszło do zajścia. Mianowicie w pewnej chwili w kierunku profesora rzucono kilka jaj, poza tym rzucono na sali próbówki z gazem łzawiącym. Wykład został przerwany.

PROTEST WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). W związku z projektami nowych podatków komunalnych, wystąpiły organizacje właścicieli nieruchomości z protestami przeciw tego rodzaju reformom. Jako nowy argument wysuwa się odrzucenie przez ciała ustawodawcze projektu zniesienia ochrony lokatorów.

Według twierdzenia właścicieli nieruchomości, w blisko 60% lokali mieszkaniowych warunki najmu pozostaną bez zmiany.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). Dziś 20 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego. Po wysłuchaniu miesięcznego sprawozdania za grudzień Rada rozpatrzy bilans Banku za r. 1937. Poza tym Rada ustali termin zwołania dorocznego zgromadzenia akcjonariuszów Banku Polskiego, na którym przedstawi wniosek o wypłatę dywidendy z osiągniętych zysków. Jak nas informują, projektowana dywidenda za r. 1937 będzie utrzymana w granicach roku poprzedniego i wynosi 8 proc. od kapitałów zakładowych, wynoszących 100 milionów zł.

Warszawa, 20. 1. (PAT) Wobec ukazania się w niektórych pismach informacyj o pojawieniu się w obiegu rzekomo wielkiej ilości fałszywych banknotów 20-złotowych, Bank Polski komunikuje, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. W ostatnim czasie nie tylko nie ujawniono nowego typu lub wielkiej ilości falsyfikatów, lecz przeciwnie — wypadki stwierdzenia w obiegu fałszywych biletów bankowych uległy znacznemu zmniejszeniu.

„Zielony sztandar" odpiera zarzuty organu Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). W związku z notatką, jaką umieścił „Dziennik Narodowy", atakującą jednego z działaczy Stronnictwa Ludowego za branie funduszy, które płyną bocznymi kanalikami przez PPS do istotnych aranżerów Frontu Demokratycznego, „Zielony Sztandar", organ Stronnictwa Ludowego odpowiedział w ten sposób: „Nie pierwszy to raz dopuszcza się endecja nikczemnego oszczerstwa w stosunku do ruchu ludowego, ale ten ostatni zarzut jest już łajdactwem, przekraczającym wszelką miarę i granice. Jedyną odpowiedzią, jaką możemy im dać, to pogardliwe plunięcie pod adresem nikczemnych oszczerców".

Apelacja amerykańskiego milionera

skazanego za nielegalne przekroczenie granicy

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). Dużo rozgłosu wywołała przed rokiem w Polsce tajemnicza sprawa amerykańskiego milionera Karola Kurczyńskiego. Kurczyński przybył do Polski na pokładzie statku „Piłsudski", nie miał jednak wizy, wobec czego został aresztowany. W toku rozprawy Kurczyński wysunął sensacyjne motywy na swoją obronę, twierdząc, że był zmuszony do ucieczki z Ameryki w obawie przed gangsterami, działającymi w porozumieniu z jego b. żoną. W sądzie grodzkim Kurczyńskiego skazano mimo to na 3 miesiące aresztu.

Po odbyciu kary natychmiast wysiedlono go z Polski. Sprawa stała się jednak powodem dalszego procesu. Kurczyński nadesłał mianowicie skargę apelacyjną z Paryża tak, że proces jego znajdzie się ponownie na wokandzie sądu apelacyjnego w dniu 1-go marca. Kurczyński twierdzi, że nie ponosi żadnej winy, gdyż musiał przybyć do Polski w obronie swego życia. Kurczyński załączył do skargi dokumenty, wskazujące na to, iż wytoczył proces kilku amerykańskim gangsterom.

B. GENERAŁ CARSKI PASTERZEM GĘSI

Królewiec, 20. 1. (PAT). Z Kowna donoszą: W powiecie wiłkowyskim na Litwie zmarł pasterz gęsi, niejaki Filip Franicz w wieku 82 lat. O przeszłości jego nikt nic nie wiedział poza faktem, że przywędrował on na Litwę z Rosji. Dopiero po śmierci zdołano stwierdzić na podstawie papierów, że zmarły był generałem b. armii carskiej. Wśród rzeczy zmarłego znaleziono sztandar jednego z pułków dawnej armii rosyjskiej.

PRZED OTWARCIEM WYSTAWY GROTTGEROWSKIEJ

Do Muzeum Narodowego w Warszawie nadeszły już eksponaty na wystawę poświęconą pamięci Artura Grottgera oraz na wystawę druków i rękopisów z okresu powstania styczniowego. A więc z Budapesztu przysłano cykl rysunkowy „Polonia", który po raz pierwszy zawitał do Polski; ze Lwowa zaś cykle „Warszawa" i „Wojna", w stolicy dotychczas nie wystawiane. Archiwa bibliotek lwowskich, krakowskich i wileńskich nadesłały druki i dokumenty dotyczące Powstania Styczniowego, które uzupełniły materiał zaczerpnięty ze zbiorów warszawskich.

Wydawca dziennika

oskarżony o plagiat

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). Warszawa ma nową aferę plagiatorską. Mianowicie powieść Antoniego Marczyńskiego pt. „Szpieg w masce", wydaną jeszcze w r. 1933 i sfilmowaną z Hanką Ordonówną w głównej roli, przedrukował dosłownie w jednym z pism śląskich Zygmunt Topór Skrocki z Tarnowskich Gór. Aby utrudnić zdemaskowanie plagiatu, Skrocki nadał powieści nowy tytuł „Kobieta szatan", ale ci, którzy poprzednio czytali „Szpiega w masce" poznali powieść, napisali o tym do autora, przebywającego wówczas za granicą. Po powrocie do kraju Marczyński zażądał wyjaśnienia od Skrockiego, który przyznał się do plagiatu i przyrzekł udzielić wszelkiej satysfakcji moralnej i materialnej, byle sprawa ta pozostała w ukryciu.

Obietnicy tej jednak nie spełnił, wobec czego autor zniecierpliwiony pięciotygodniowym czekaniem, postanowił zwrócić się na drogę sądową i wytoczył sprawę karną, żądając odszkodowania w wysokości 3 tys. zł. Jak się dowiadujemy, Skrocki zamieszkały w Tarnowskich Górach jest człowiekiem zamożnym, posiada kosztowny samochód i wydaje wraz ze swą żoną dziennik pt. „Wiadomości tarnogórskie".

DAJ GROSZ NA POMOC ZIMOWĄ — BEZROBOTNI MARZNĄ I SĄ GŁODNI!

NARCIARZE UWAGA!

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). Towarzystwo Tatrzańskie ogłasza ostrzeżenie dla turystów i narciarzy, wybierających się wgłąb Tatr. W ostatnich dniach grożą wypadki osypywania się lawin śnieżnych. Jedna z nich pociągnęła już za sobą śmierć narciarza.

STATYSTYKA MILIONERÓW

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). Wielka Brytania liczyła w 1936 r. 334 milionerów, z których ponad 100 tys. funtów szterl. dochodów miało 85 milionerów, od 75—100 tys. 75 milionerów, a od 50—75 tys. 176 milionerów.

Olbrzymia afera księgarska w Warszawie

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). Do jednej z księgarń w Warszawie zgłosiło się dwóch znanych akwizytorów i zaproponowało kupno kilkunastu tysięcy egzemplarzy ksiąg albumu wyjątkowego. Ofiarowali 30 zł. za egzemplarz. Ponieważ całą należność obowiązali się wypłacić z góry, transakcja szybko doszła do skutku. Po nabyciu znacznej partii ksiąg albumu, akwizytorzy zwrócili się do jednej z instytucyj użyteczności publicznej z prośbą o poparcie sprzedaży ksiąg, przy czym zadeklarowali na cel tej instytucji ofiarę w wysokości 20 tys. zł., płatnych w gotówce.

Instytucja w najlepszej wierze zgodziła się poprzeć akcję pomysłowych akwizytorów. Po otrzymaniu przyrzeczonej ofiary, wydała im listy polecające, zastrzegając jednak w umowie, że cena egzemplarza księgi albumu nie może przekraczać 65 zł. Mając listy polecające akwizytorzy zaangażowali do pracy kilkudziesięciu agentów, którzy rozjechali się po całym kraju i odwiedzali różne firmy, osoby prywatne, przemysłowców, kupców i t. d. Wszyscy ofiarodawcy deklarowali sumy powyżej oznaczonego minimum. Niektóre firmy i zamożniejsze osoby płaciły od 300—500 zł., sądząc, że pieniądze te idą na dobry cel. Agenci otrzymywali 15 proc. prowizji od zadeklarowanych sum.

Zbiórka wypadła imponująco, zebrano sumę ok. miliona zł., i pieniądze powędrowały do kieszeni aferzystów. Wreszcie instytucja dowiedziała się o interesach aferzystów i złożyła skargę do prokuratora. Zarządzono energiczne dochodzenia, opieczętowano niesprzedane egzemplarze i zabezpieczono częściowo pretensje instytucji na wpływach pieniężnych i majątku dwu akwizytorów. Nazwisk aferzystów ze względu na dobro śledztwa na razie ujawnić nie można.

Kto wygrał?

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.). W wczorajszym ciągnieniu 4 klasy 40 Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

50.000 zł. na nr.: 125786

15.000 zł. na nr.: 32926 169777 (zakupiony w „Nadziei" — Lwów, Legionów 11).

10.000 zł. na nr.: 42749 47143 80015 107987 155959 (zakupiony w „Nadziei" — Lwów, Legionów 11), 193361.

5.000 zł. na nr.: 99518 122200.

2.000 zł. na nr.: 48477 55632 75057 60444 (zakupiony w „Nadziei", — Lwów, Legionów 11), 85756, 91424 104715 (zakupiony w „Nadziei" — Lwów, Legionów 11), 112498 136773 136971 168344 176643 176917 186715 (zakupiony w „Nadziei" — Lwów Legionów 11) 187615 188918 190128.

1.000 zł. na nr.: 2815 15615 20704 23268 2938 31567 37640 38890 50988 (zakupiony w „Nadziei" — Lwów Legionów 11), 60979 63983 67254 69863 71865 73493 80130 81322 83190 90150 93724 99318 105468 119214 122767 127772 133895 136811 154545 164285 (zakupiony w „Nadziei" — Lwów, Legionów 11), 158160 zakupiony w „Nadziei" — Lwów, Legionów 11), 161138 168249 (zakupiony w „Nadziei" — Lwów, Legionów 11), 168629 175605 181615 183501 (zakupiony w „Nadziei" — Lwów, Legionów 11), 192013 (zakupiony w „Nadziei" — Lwów, Legionów 11), 192454.

Fundusz Pracy z pomocą

Izbom Rolniczym

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w związku z szeregiem odbytych konferencji pomiędzy Samorządem Rolniczym, a Funduszem Pracy zarysowały się możliwości uzyskania przez niektóre Izby Rolnicze nowych dotacyj na rok budżetowy 1938/39. Izba Rolnicza w Kielcach otrzymałaby pomoc dla instruktorów organizacji i gospodarstw, na akcję melioracyjno-łąkarską oraz na akcję przemysłu domowego. Krakowska Izba Rolnicza na akcję łąkarską i personel techniczny łąkarski oraz na doświadczenia łąkarskie i szkolenie personelu w terenie. Ponadto jest możliwość otrzymania pomocy na akcję popierania przemysłu na wsi. Lwowska Izba Rolnicza otrzyma pomoc dla dwóch instruktorów organizacji gospodarstw, na personel instruktorski i techniczny dla pracowników melioracyjno-łąkarskich oraz na doświadczenia łąkarskie. Została również uwzględniona pomoc Funduszu Pracy dla chałupnictwa wiejskiego na terenie województwa lwowskiego.

TERMIN PROCESU B. STAROSTY

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Poznania, że rozprawa przeciw b. staroście Czarnockiemu, skazanemu w Gdyni za nadużycia i sprzeniewierzenia odbędzie się w Poznaniu w pierwszych dniach lutego.

Ponury rekord Maruszeczki

obwinionego o dokonanie 11-tu zbrodni

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). Władze prokuratorskie prowadzące dochodzenia w sprawie bandyty Maruszeczki, zażądały od sądów na terenie kilku województw wszystkich akt sprawy Maruszeczki. Lista zbrodni tego bandyty urosła w ciągu ostatnich 2 miesięcy do 11-tu. Odpowiadać będzie za strzały do policji na szosie radomskiej, napad na kolektora, dwa napady bandyckie w Białej, oraz stawianie czynnego oporu policji w chwili schwytania w Białej, poza tym sprawa o zranienie 5 policjantów i zabójstwo wywiadowcy Bąka w Warszawie.

Rozprawa odbędzie się w początkach marca. Dochodzenia prowadzone są w trybie przyspieszonym. W sprawie Maruszeczki zeznawać będzie również szereg świadków z Warszawy na okoliczności krwawego starcia w śródmieściu stolicy.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Tajemnicze uprowadzenie

11-letniej cyganki

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Katowic, że w ub. poniedziałek na posterunku w Wielkich Hajdukach zgłoszono o tajemniczym zniknięciu 11-letniej cyganki. Mianowicie Julia Kwiekowa, krewna cygańskiego króla w Polsce, Michała Kwieka, zawiadomiła, że przed dwoma laty, kiedy pod Stanisławowem obozowała grupa cyganów opozycjonistów, uprowadzono jej 11-letnią córkę. Miała to być zemsta na nieobecnym w obozie króla Kwieku.

Matka przez szereg miesięcy szukała zaginionej córki. W tych dniach przebywając w Wielkich Hajdukach Kwiekowa dostała list od znajomego cygana, który donosi, że córka jej znajduje się pod Bydgoszczą. Policja wszczęła akcję celem odnalezienia zaginionej księżniczki cygańskiej.

Lwów, dnia 19 stycznia 1938 r.

Alarm, jako metoda intrygi politycznej

Minister Beck użył w Sejmie kilku stanowczych słów przeciw nałogowym „alarmistom", siewcom defetyzmu w opinii publicznej, wysnuwającym z każdego objawu czy posunięcia w polityce zagranicznej najbardziej czarne horoskopy. „Polska w niebezpieczeństwie!" — wciąż wołają. „Biada nam!" — załamują ręce. Niech tylko gdzieś zajdzie coś, co jest niemiłe, niezbyt pomyślne — już z zastrachanych dusz wypełza typowy kompleks słabości i niższości i wokół szerzy panikę...

Ci „alarmiści", te „węszyklęski" w naszej polityce zagranicznej — to zaledwie fragment w naszym życiu zbiorowym, w atmosferze naszej opinii publicznej. To zaledwie jedna dziedzina naszego życia publicznego.

Są oni wszędzie. Nie tylko tam, gdzie kształtują się opinie o polityce zagranicznej.

Wszędzie: w naszym życiu gospodarczym, społecznym, oświatowym, w stosunkach politycznych, w związkach samorządowych, w instytucjach i zrzeszeniach różnego typu i zasięgu.

Wystarczy lada drobiazg, jakiś oderwany fakt, jakaś jednostka, która okazała się nieprzydatna lub też dała się etycznie znieprawić — już zjawia się chór alarmistów, rozdzierających szaty, pomstujących i podnoszących krzyk. Każde indywidualne nadużycie urasta do rozmiarów katastrofy dla całego kraju; każde zepsucie się choćby najdrobniejszej sprężynki w machinie, poruszającej jakąś akcję społeczną czy gospodarczą. — powoduje okrzyki: biada! cała machina do niczego! Każdy urzędnik, co okazał się niedołęgą lub zszedł z właściwej drogi, staje się symbolem całości stanu, rzekomo trawionego nepotyzmem lub korupcją. Każde wykolejenie kilku wagonów towarowych na torze ma świadczyć o „katastrofalnie niskim stanie" całego kolejnictwa. Każda dziura w moście, o „Panamie", o milionowych nadużyciach, o korupcji całego aparatu. Każde zamierzenie i każdy plan twórczy spotyka się z alarmami: źle! fałszywie! niepotrzebnie!

Wytrzymałość nerwów ludzkich ma pewne granice. Dotyczy to nie tylko naszych doznań indywidualnych, ale i życia zbiorowego. Jeżeli dzień w dzień atmosfera naszego życia publicznego jest zakłócona wiecznymi alarmami, że tuż-tuż, a dach zawali się nad głową, że Polska nie „przetrzyma" klęsk, które ją rzekomo wszędzie i wciąż spotykają, że szatańskie moce sprzysięgły się, by nas zniszczyć, pogrążyć w nędzę i rozkład — to jakże w takiej atmosferze możliwe jest spokojne i poważne spojrzenie na rzeczywistość, obiektywny osąd wszystkiego, co zamierzamy i co wykonujemy?

Panikarstwo nie ma nic wspólnego z krytycyzmem, z rzeczowym ustosunkowaniem się do rzeczywistości. Panikarstwo jest objawem szkodliwym, obiektywna zaś krytyka — na wskroś pożyteczną. Istotą prawdziwego uspołecznienia jest właśnie rzeczowa krytyka, unikająca jednak robienia „z igły widły", wystrzegająca się tanich uogólnień, niesprawiedliwych wyolbrzymień sporadycznych faktów.

Zwłaszcza jeśli sobie zdamy sprawę z częstego pochodzenia tych panikarskich nastrojów i z charakteru tych „alarmów"... Wiemy aż nadto dobrze, że bynajmniej nie chodzi tu przeważnie o rzecz samą, o jej naprawę, lecz o dywersje partyjno polityczne, o zasłony dymne w wyścigu do mety władzy, o zohydzenie obecnej rzeczywistości, o sztuczne mnożenie defetyzmu w społeczeństwie. Są „alarmiści" z głupoty, z naiwności, z plotkarstwa po prostu. Ale są i ze złej woli, z prostej spekulacji, że „im gorzej tym lepiej", że w mętnej wodzie, zbełtanej obmową i paniką, łatwiej łowić. Łatwiej uprawiać opozycyjne duszc łapstwo.

Nie mamy zamiaru idealizować naszej rzeczywistości, spoglądać na nią przez różowe okulary... To byłoby również błędne, bo stwarzające niepotrzebne iluzje, usypiające czujność i osłabiające hart duchowy.

Nie wolno nam jednak spoglądać na rzeczywistość przez zakopcone „szkiełko i oko" spryciarzy, bo wypadnie — fałsz i kopeć...

Wystarczy zupełnie, jeśli rzeczywistość oglądać będziemy wzrokiem wnikliwym a niezabarwionym ani na różowo, ani na czarno.

Panikarzy i alarmistów nie potrzebujemy. Ludzi sumiennie i obiektywnie oceniających rzeczywistość — i owszem. A nade wszystko: ludzi twórczego czynu. Ludzi, wyzwolonych z kompleksu słabości i niższości.

Norwid powiedział: są narody, które umieją tylko uwielbiać albo bezcześcić i są inne, które umieją trzeźwo oceniać. Do nich powinien należeć naród polski. **A. Z.**

Cyfry obrazujące nędzę

Referent budżetu ministerstwa opieki społecznej, pos. Tomaszkiewicz, przedstawił na sejmowej komisji budżetowej cyfry, obrazujące poziom życia mas robotniczych i chłopskich w Polsce. Obraz rzeczywistości odmalowany przez pos. Tomaszkiewicza nasunąć musi każdemu obywatelowi głębokie refleksje. Widać zeń, ile jeszcze pozostaje do zrobienia — mimo osiągniętych już wyników.

Dużo mówiło się swego czasu o nożycach cen między artykułami przemysłowymi i rolnymi. Zapomina się jednak o innych, przynajmniej równie groźnych, nożycach... O nożycach pomiędzy zarobkami pracowniczymi a kosztem utrzymania, pomiędzy dniówką robotnika a komornem, jakie płacić musi, jeśli mieszkać nie chce w najgorszych warunkach, między ceną, którą płaci za chleb, za kartofle i t. d., nie mówiąc już o mleku i mięsie, które stały się dla przeciętnej rodziny robotniczej luksusem.

Pos. Tomaszkiewicz stwierdził, że robotnik polski w najlepszych latach koniunktury uzyskiwał ze swego pożywienia przeciętnie 2.379 kalorii, podczas gdy konieczne minimum wynosi 3.000, dla ciężko pracujących fizycznie — 4.800 kalorii, a więc akurat dwa razy tyle, ile spożywa nasz robotnik. Nie potrzeba chyba podkreślać tragicznej wymowy tych danych, nie potrzeba udowadniać, jakie skutki pociągać musi to stałe niedożywianie ludności miejskiej w dziedzinie populacyjnej, zdrowotności i wydajności pracy — a więc zagadnień, posiadających doniosłe znaczenie dla obronności Państwa.

Na wsi sytuacja bynajmniej nie jest lepsza. Nędza polskiej wsi stała się już przysłowiowa i zbyt znana, by potrzeba było ją udowadniać. Badania, przeprowadzone nad młodzieżą na wyższych uczelniach, wykazały, że gruźlica szerzy się intensywniej jeszcze wśród młodzieży pochodzącej ze wsi, niż z miast.

Niedożywianie, łącznie z fatalnymi warunkami mieszkaniowymi, wywołanymi brakiem małych mieszkań dla sfer uboższych, odbija się fatalnie na stanie zdrowotności młodzieży. Badania lekarskie w szkołach wskazują, że około 66% młodzieży posiada rozmaite wady fizyczne, choroby organiczne i zaburzenia w ustroju, które powodują upośledzenie wartości fizycznej. Na czoło wysuwają się choroby, spowodowane niedostatecznym i wadliwym odżywianiem. Zresztą podstawową prawdą jest, że organizm źle odżywiony wykazuje znacznie zmniejszoną odporność na wszelkiego rodzaju choroby, zarówno organiczne, jak i infekcyjne. Epidemia cholery czy tyfusu znacznie łatwiej rozwinie się i znacznie obfitsze skosi żniwo wśród zbiedzonej ludności, aniżeli w zdrowym, dobrze odżywionym społeczeństwie.

Nędza mas robotniczych i wiejskich to najlepszy sprzymierzeniec wszelkich chorób społecznych z gruźlicą na czele.

Nie jest to jednak niestety jedyny skutek zbyt niskiego poziomu życia. Rozpiętość nożyc pomiędzy zarobkami a cenami ma jeszcze inne ciemne strony. Zbyt niskie zarobki ludności wiejskiej i miejskiej zamykają dla krajowej produkcji przemysłowej gros rynku wewnętrznego, który jest podstawą rozwoju każdego przemysłu.

W tej dziedzinie również wymowne są cyfry, przytoczone przez posła Tomaszkiewicza na sejmowej komisji budżetowej. W roku ubiegłym, a więc w roku dobrej koniunktury, wskaźnik produkcji dóbr konsumpcyjnych obniżył się. Wskaźnik ten wynosił w styczniu 1937 r. 80,5, a w październiku 1937 r. tylko 77,9. Jest to dzwonek alarmowy. Przejście nad nim do porządku dziennego mogłoby pociągnąć za sobą jak najfatalniejsze skutki dla całości rozwoju przemysłu polskiego.

Przedsiębiorcy w Polsce powinni zrozumieć, że płacąc głodowe zarobki swym pracownikom, podcinają sami gałąź, na której siedzą, zamykają sobie sami drogę do najlepszego klienta, jakim są szerokie rzesze ludności. Przemysł, który pracować będzie wyłącznie dla warstw uprzywilejowanych, nigdy nie osiągnie wysokiego stopnia rozwoju. Pierwszym warunkiem uprzemysłowienia kraju — to bogaty chłop, to dobrze zarabiający robotnik, który po opłaceniu komornego, odżywiania i opału posiadać będzie wystarczające środki na zaspokojenie innych potrzeb. Potrzeby te w miarę ich zaspakajania muszą stale wzrastać, stwarzając w ten sposób pole dla rozwoju produkcji.

Coprawda, aby przedsiębiorca mógł płacić wysokie zarobki, musi dobrze zarabiać, bo inaczej zniszczy warsztat pracy a pracownicy staną się bezrobotnymi. W Polsce, jak to Szczepanowski określił, ludzie za mało pracują, bo za mało jedzą, a za mało jedzą, bo za mało pracują. Kwadratury koła spotyka się u nas na każdym kroku. Stopniowe, lecz systematyczne ich rozwiązywanie jest koniecznością socjalną i narodową.

ad.

Bankiet ku uczczeniu łotewskiego gościa

Warszawa, 19. 1. (PAT). Z okazji warszawskiej wizyty łotewskiego ministra finansów, na obiedzie wydanym na cześć gościa dłuższe przemówienie wygłosił min. przem. i handlu Roman.

Rozwiązanie parlamentu w Rumunii
W marcu nowe wybory

Bukareszt, 19. 1. (PAT). Agencja Rador komunikuje, że dekretem, który został ogłoszony wczoraj wieczorem, został rozwiązany parlament. Nowe wybory odbędą się w dniu 5 marca.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Japonii z rządem Czang-Kai-Szeka

Szanghaj. 19. 1. (PAT). Agencja Reutera donosi: Rząd japoński wydał ambasadorowi japońskiemu w Chinach Kawagoe polecenie natychmiastowego powrotu do Japonii.

Ambasador chiński w Tokio opuści w dniu jutrzejszym na pokładzie „Empress Asia' Yokohamę, udając się do Chin.

Premier ks. Konoye oświadczył wczoraj, że rząd japoński nie ma zamiaru pertraktować w dalszym ciągu z rządem Czang-Kai-Szeka. Ostatnie wypadki dowiodły, że próby porozumienia się z tym rządem nie wiodą do celu. W stosownej chwili Japonia podejmie rokowania z tymczasowym rządem w Pekinie, który następnie zajmie miejsce rządu centralnego.

Rząd japoński jest przekonany, że rząd pekiński będzie wkrótce reprezentować większość Chin i że stanowisko jego do tego stopnia się umocni, iż będzie można z nim wejść w układy.

Możliwe jest również, że rząd pekiński rozwinie się podobnie jak rząd w Mandżukuo. Między rządem tym a Japonią nastąpi ścisła współpraca. Prawdopodobnie Pekin będzie centrum działań nowego rządu. Najistotniejszą rzeczą jest, aby rząd ten dotrzymał kroku Japonii w prowadzeniu antykomunistycznej polityki.

———

Z KOMITETU NIEINTERWENCJI

Londyn, 19. 1. (PAT) Podkomitet Nieinterwencji odbył wczoraj przed południem dwugodzinne posiedzenie, na którym rozważano projekt studiowanej od dwóch tygodni rezolucji.

Komuniści contra Chautemps?

Paryż, 19. 1. (PAT). Prezydium partii komunistycznej powzięło uchwałę stwierdzającą, że tworzony obecnie gabinet nie odpowiada ani uczuciom kraju, ani też woli wyrażonej w głosowaniu powszechnym.

Z tych dwóch powodów, które uznajemy za wystarczające, oświadczył sekretarz generalny grupy parlamentarnej komunistycznej, zajęliśmy nieprzyjazne w stosunku do tworzącego się gabinetu stanowisko.

* * *

Według ostatnich wiadomości z Paryża, wiadomość powyższa nie odpowiada prawdzie.

Inowacja w dyrekcjach kolejowych

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — l. r.) Ministerstwo Komunikacji wprowadza udogodnienia dla interesantów w dyrekcjach kolejowych. Mianowicie w biurach wszystkich dyrekcji kolejowych przy wejściu do gmachu, urządzone będą placówki informacyjne dla udzielania wyjaśnień petentom. Równocześnie wprowadzono obowiązek przyjmowania interesentów w biurach kolejowych w godzinach od 10—14.

ZAWIESZENIE BIAŁORUSKIEJ ORGANIZACJI

Wilno, 19. 1. (PAT). Starosta grodzki w Wilnie decyzją z dnia 15 bm. zawiesił działalność Białoruskiego Komitetu Narodowego i wyznaczył jego kuratorem p. Michała Bielatkę.

SAMOBÓJCZY SKOK Z III. P.

(a). W dniu wczorajszym o godzinie 4-tej popołudniu niejaka Olga Garbarzewska, licząca 23 lat, rzuciła się z III. p. w kamienicy przy ul. Sieniawskiej l. 15 w zamiarze samobójczym na bruk podwórza i doznała złamania nogi i ogólnych potłuczeń. W stanie ciężkim przewieziona została do szpitala powszechnego po otrzymaniu pewnej pomocy ze strony Pogotowia Ratunkowego.

31 lat więzienia i 214 tys. zł. odszkodowania
Wyrok na siedmiu oszukańczych kolejarzy

Katowice, 19. 1. (PAT). Sąd okręgowy w Katowicach ogłosił wczoraj wyrok w trwającym od tygodnia procesie 7 pracowników kolejowych oskarżonych o oszustwo, wskutek czego skarb państwa poniósł straty w wysokości około 200 tysięcy zł.

Sąd skazał Pawła Sobotę na 8 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 10, Augustyna Zubera na 7 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 10, Leona Ulricha na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 6, Augustyna Janosa na 4 lata więz. z pozbawieniem praw na lat 5, Jana Goja i Józefa Benza po 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5 i Jana Szubę na 1 rok więzienia.

Poza tym sąd skazał wszystkich oskarżonych solidarnie na zapłacenie Dyrekcji kolejowej z tytułu odszkodowania 214 tys. złotych.

Wspólny front przeciw Habsburgom
zbliża Jugosławię do Rzeszy

Paryż, 19. 1. (PAT). Prasa francuska śledzi bardzo uważnie przebieg wizyty premiera Stojadinowicza w Berlinie. Korespondent berliński „Infomation" pisze:

Podróż p. Stojadinowicza oznacza początek ery współpracy między Niemcami a Jugosławią. Jest to jednocześnie logiczne zakończenie zmiany orientacji w polityce rządu białogrodzkiego, który pozostając wierny swej tradycyjnej przyjaźni z Francją, starał się jednak znormalizować swe stosunki z Włochami, a następnie z Niemcami.

Korespondent zaznacza, iż niewątpliwie na umocnienie przyjaźni niemiecko-jugosłowiańskiej wpłynie fakt, że Białogród, tak samo, jak i Berlin zasadniczo przeciwstawia się restauracji Habsburgów w Austrii.

Fatalne zderzenie na przejeździe kolejowym

Heil, 19. 1. (PAT). Nocny pociąg osobowy, zdążający z Helu do Pucka na przejeździe kolejowym w Kuźnicy najechał na wóz naładowany szprotami, stanowiący własność rybaka Henryka Budy z Kuźnicy. Wóz uległ całkowitemu rozbiciu. Wypadku w ludziach nie było. Cały ładunek szprotów uległ zniszczeniu, gdyż na przestrzeni kilkudziesięciu metrów szproty zostały rozsypane. Przyczyną wypadku było małe pole widzenia, gdyż tor zasłonięty jest przez las.

„Na straży pokoju w Europie"
Z pobytu wojsk. delegacji niemieckiej w Polsce

Warszawa, 19. 1. (PAT). Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki wydał 17 bm. wieczorem w Hotelu Europejskim przyjęcie na cześć niemieckiej delegacji wojskowej.

W czasie obiadu p. minister wygłosił przemówienie, w którym na wstępie powitał przedstawicieli armii niemieckiej. Pobyt panów w Polsce — mówił min. Kasprzycki — daje nam

miłą możność rewanżu za gościnne przyjęcie, którego doznała swego czasu nasza delegacja wojskowa, bawiąca w Niemczech pod przewodnictwem komendanta wyższej szkoły woj. gen. Kutrzeby.

W czasie pobytu panów Polsce — oświadczył minister gen. Kasprzycki — wojsko polskie będzie mogło zademonstrować swój stan szkolnictwa oraz swój dorobek wojskowy tak niezbędny w Polsce,

stojącej zgodnie ze swą odwieczną tradycją na straży pokoju w Europie.

W zakończeniu min. Kasprzycki wzniósł toast za zdrowie kanclerza Rzeszy Hitlera, wodza naczelnego sił zbrojnych Rzeszy, ministra wojny, marszałka Blomberga oraz gości.

W odpowiedzi na to przemówienie szef wojskowej delegacji niemieckiej gen. W. Liebmann podziękował generałowi Kasprzyckiemu za serdeczne słowa powitania.

Mówca podkreślił wielkie zainteresowanie w Niemczech, a zwłaszcza armii niemieckiej osobą Wielkiego Bohatera Narodowego Polski Marszałka Józea Piłsudskiego, którego dzieła wydane zostały w języku niemieckim z przedmową najwyższych przedstawicieli wojska niemieckiego.

W zakończeniu swego przemówienia mówca wzniósł toast za zdrowie Pana Prezydenta R. P., Wodza Naczelnego armii polskiej Marszałka Rydza Śmigłego, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego oraz wojska polskiego.

„Tajny plan R. 8"

W tajemniczych okolicznościach zginęły w Berlinie ważne dokumenty wojskowe. Komisarz dla spraw specjalnej wagi, podjął się sprawy wytropienia niebezpiecznego złoczyńcy. Komisarz domyśla się, że sprawcą kradzieży jest jego odwieczny wróg, agent tajnej brygady francuskiej kapitan Benoit. Tego samego dnia, mają się odbyć w Berlinie popisy lotnicze. Komisarz jest pewien, że na polu lotniczym znajduie się kapitan Benoit.

Stało się jednak inaczej...

W kabarecie „Model" komisarz zwrócił uwagę na magika, popisującego się pod pseudonimem Radjina. Postanawia go wylegitymować. Napróżno! Radjina, którym nie był nikt inny, jak kapitan Benoit, znikł jak kamfora. Komisarz zawiadamia władze o ucieczce szpiega. Rozpoczyna się szalony pościg za kapitanem Benoit, uciekającym pod gradem kul, ku granicy francuskiej. Film „Tajny plan R. 8.", trzyma widza w bezustannym napięciu, od pierwszego do ostatniego aktu.

Film ten wyświetla kino „TON" w pasażu Mikolascha.

Katastrofalny pożar
największej pomorskiej fabryki ceramicznej

Grudziądz, 19. 1. (PAT). Szczegóły wielkiego pożaru w Grudziądzu są następujące:

Pożar strawił doszczętnie największą fabrykę wyrobów ceramicznych na Pomorzu pod firmą „Pomorskie zakłady ceramiczne". Pastwą płomieni padł olbrzymi 3-piętrowy gmach fabryki długości 150 m. oraz szereg przybudówek, a m. in. hala, w której znajdowały się najnowocześniejsze maszyny, które niedawno zainstalowana kosztem 680.000 zł.

Tajemnicza studentka uniwersytetu na usługach nieznanych terrorystów

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — l. r.). W ostatnich dniach policja stołeczna przeprowadziła kilka rewizyj. Okazało się, że studentka jednej z wyższych uczelni w Warszawie korzystając z naiwności kilku uczenic gimnazjów warszawskich, pozostawiła na przechowanie w ich mieszkaniach tajemnicze pakunki, owinięte w papier. Oddając pakunki na przechowanie, prosiła, by dziewczęta nie otwierały paczek i nie pokazywały rodzicom.

Sprawa wykryła się dzięki temu, że rodzice jednej z uczenic sprawdzili zawartość paczki. W paczce znaleziono m. in. około 53 spłonek, drobną ilość chemikalii, wchodzących w skład materiałów wybuchowych, oraz kilka świec dymnych. Po krótkich dochodzeniach policja ustaliła nazwisko studentki, którą aresztowano.

Bliższe szczegóły i nazwisko aresztowanej ze względu na dobro dalszego śledztwa trzymane jest w ścisłej tajemnicy.

WŁAMANIE SKLEPOWE

(a) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy wybili otwór w ścianie sklepu galanteryjnego Maurycego Norberta Webera (ul. Żółkiewska 25), skąd zabrali znaczną ilość towarów, przedstawiających wartość około 4.000 zł.

Druga szajka złodziejі włamała się w ciągu nocy do sklepu tekstylnego braci Weissberg (ul. Kazimierza Wielkiego 20—22), skąd wywiozła towary tekstylne wartości około 8.000 zł.

Litwa -- krajem ulegalizowanego bezprawia

Z obrad Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu

Warszawa, 19. 1. (PAT). Wczoraj sejmowa Komisja budżetowa przystąpiła do rozpatrzenia preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych na r. 1938/39. Na wstępie pod sekretarz stanu w M. S. Z. Szembek wygłosił przemówienie, mówiąc m. in.: W sprawie służby informacyjnej, należy podkreślić, że wszędzie na Zachodzie posiada ona do swej dyspozycji jak najbardziej precyzyjny i wydoskonalony zespół urządzeń technicznych. Pod tym względem nie możemy wciąż jeszcze sprostać tym wszechstronnym warunkom, jakie w państwach dysponujących odpowiednimi funduszami stworzone zostały już dawno. Czynimy jednak maksymalny wysiłek, by Polska służba informacyjna była również szybka i sprawna, jak tego wymaga dobro pracy na tym odcinku.

W dziedzinie t. zw. propagandy, w ścisłym słowa znaczeniu, t. j. gdy mowa o polskiej sztuce i kulturze, mam do zanotowania szereg osiągnięć pozytywnych.

W dziale prasy i propagandy M. S. Z. poza tym na wielu odcinkach współpracuje z Ministerstwem Przemysłu i Handlu na rzecz propagandy ekonomicznej zagranicą, udziału w wystawach i targach międzynarodowych i popierania eksportu polskiego.

Współpraca nasza z innymi państwami, w dziedzinie prawa międzynarodowego wyraziła się w 1937 r. zawarciem umów dwustronnych, które zostały podpisane i ratyfikowane, 25 umów dwustronnych podpisanych, których ratyfikacja jest w toku oraz 5 umów wielostronnych, podpisanych.

Zupełnie dostatecznie rozbudowany za granicą aparat handlu polskiego i ciągłe posiłkowanie się pośrednictwem zagranicznym powoduje obciążenie urzędów zagranicznych R. P., pracą niejednokrotnie pionierską w dziedzinie handlowej i wywołuje konieczność rozbudowy sieci urzędów konsularnych i wzmocnienie ich obsady, zwłaszcza w krajach interesujących nas gospodarczo.

Z uwagi na ograniczone możliwości kredytowe Ministerstwo prowadziło głównie tę akcję drogą ustanowienia konsulatów honorowych, przydzielając do nich odpowiednich referentów handlowych.

Ogólna ilość urzędów honorowych i agencyj konsularnych wynosiła na 31. grudnia 1937 r. 131, niezależnie od 90 urzęd. w zagranicznych etatowych.

Przechodząc do wyjaśnienia spraw, bezpośrednio związanych z cyframi preliminarza budżetowego M. S. Z. na okres 1938/39, mam zaszczyt przedstawić, że preliminarz ten przewiduje w dochodach ogólną sumę 8.400.000 złotych, wydatki zaś ustalone zostały w wysokości 38.863.000 złotych.

Następnie zabrał głos sprawozdawca budżetu M. S. Z. p. Walewski.

Referent stwierdził na wstępie, że ster naszej polityki zagranicznej w ostatnich latach znajdował się w mocnych i pewnych rękach, a aparat wykonawczy działał coraz lepiej. Celowa i oszczędna gospodarka resortu, dysponująca szczupłym, ale niezwykle starannie dobranym zespołem ludzkim, zyskiwała poważne osiągnięcia na terenie międzynarodowym.

Polska w tym międzynarodowym rozgardiaszu, jakiego jesteśmy świadkami,

nie jest, jak inne kraje, zdezorientowana. W polityce swej liczymy przede wszystkim na własne siły, nie przyłączamy się do żadnego bloku ideowego, pojmujemy swoją rolę, jako czynnika nawskróś niezależnego. Nasze metody pracy zyskują coraz to nowe odłamy opinii międzynarodowej, jako przyczyniającej się istotnie do trwałego utrzymania pokoju.

Referent scharakteryzował warunki życia naszej emigracji w różnych krajach i omówił zagadnienie emigracji sezonowej.

Skupiskiem polskim, gdzie sytuacja raczej się pogorszyła — oświadczył m. in. pos. Walewski — jest piastowski Śląsk Zaolzański. Podjęte w roku ubiegłym przez rząd praski rozmowy z przedstawicielami tamtejszej ludności polskiej, nie przyniosły niczego, coby świadczyło, że rządowi czeskiemu istotnie chodzi o sumienną realizację naczelnego hasła, jakie było wysuwane przy tworzeniu państwa czesko - słowackiego.

Do uwag, wypowiedizanych na komisji spraw zagranicznych, a dotyczących ludności polskiej na Litwie, pragnę dodać, że stosunek władz litewskich do tej ludności należy zakwalifikować jako

ulegalizowane bezprawie, skierowane wyłącznie przeciw Polakom, a nie przeciw innym mniejszościom narodowym na Litwie. Poza dotychczasowymi ustawami, szykanującymi Polaków, w przygotowaniu jest ustawa o bezpieczeństwie państwa oraz o litwinizacji nazwisk. Będą one dalszym ciosem dla Polaków na Litwie. Szowinizm litewski nie zatrzymał się nawet przed programi świątyń. Kilkudziesięciotysięczna ludność polska stolicy Litwy nie ma obecnie możności modlenia się w języku ojczystym w żadnym z kościołów kowieńskich. Nawet pasterki polskiej nie pozwolono w ub. miesiącu odprawić w żadnym kościele. Polacy w Litwie są żywiołem, postawionym dosłownie poza prawem przez rząd republiki litewskiej.

Hart i siła ludności polskiej każą wierzyć, że mimo wszystkich prześladowań i ucisków wytrwa ona na zagrożonych odcinkach.

Utrzymanie sądów przysięgłych

Z plenarnych obrad Senatu

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Senatu, na którym znajdowała się sprawa zniesienia sądów przysięgłych, po otwarciu posiedzenia przed przystąpieniem do porządku obrad, marszałek Prystor oświadczył, że na prośbę Rządu zdejmuje z porządku obrad projekt ustawy znoszący sądy przysięgłych. Decyzja Marszałka wywołała zrozumiałe poruszenie wśród senatorów.

Na popołudniowym posiedzeniu Senat w głosowaniu przyjął projekty ustaw o układach ratyfikacyjnych kilku umów między Polską a innymi państwami.

Druga wielka bitwa pod Teruelem

Front czerwonych przełamany

Wstrząsające szczegóły krwawych zmagań

Saragossa, 19. 1. (PAT). O wczorajszej bitwie nadchodzą następujące szczegóły:

Bitwaw ybuchła nagle około godz. 9-ej na froncie szerokości 16 km na północ od Teruelu. Wojska gen. Aranda zaatakowały przeciwnika jednocześnie na całej linii frontu. Linia ta ciągnie się wzdłuż łańcucha wzgórz, sąsiadujących z drogą, wiodącą z Teruelu do Saragossy. Dwa główne punkty oporu przeciwnika — wzgórze Celadas na północy i wzgórze Muleton na południu — zostały zajęte w pierwszej godzinie walki. Artyleria i lotnictwo uczestniczyły skutecznie w przygotowaniu ataku. 9 samolotów powstańczych w czasie przelotu nad pozycjami przeciwnika, zostało zaatakowane przez przeważające siły. Po straceniu dwóch samolotów nieprzyjacielskich aparaty powstańcze wycofały się z walki.

Oddziały powstańcze natarły na przeciwnika w 3 punktach, na północy, na południu i w centrum. Na dwóch ostatnich odcinkach toczą się zaciekłe walki, natomiast **na północy opór przeciwnika zupełnie się załamał.**

Po zdobyciu wzgórza Celadas oddziały powstańcze spuściły się w dolinę, ścigając odstępującego bezładnie przeciwnika aż do wioski Alfamore, położonej na brzegu rzeki.

Front nieprzyjacielski został przerwany na przestrzeni 10 km. Jedna z kolumn, działających w centrum, dokonała wówczas manewru oskrzydlającego w kierunku wzgórza Muleton, które zdobyła, nawiązując łączność z drugą kolumną, posuwającą się od południa. W ręce powstańców wpadło z górą 600 jeńców. Straty nieprzyjacielskie w zabitych i rannych przekraczają 2000 ludzi.

Wkrótce potem w nowym starciu powietrznym strącono dalsze 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Nieoczekiwane odroczenie terminu Kongresu Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — l. r.). Naczelny Komitet Wykonawczy Str. Ludowego na zebraniu odbytym w dniu 18 bm. powziął uchwałę, aby z „ważnych względów" odroczyć termin kongresu Stronnictwa na dnie 27 i 28 lutego b. r.

Kongres zgodnie z poprzednią zapowiedzią odbędzie się w Krakowie z niezmienionym programem.

Powyższa uchwała stanowi największą sensację w sferach politycznych, zwłaszcza, że zarówno ustalenie terminu kongresu jeszcze w grudniu ub. r., dokonanie wyboru delegatów na kongres, jakoteż fakt niedopuszczenia gości, dowodzą niezbicie, iż przygotowania do kongresu były w pełnym toku. W tych warunkach wspomniane „ważne przyczyny" odroczenia terminu są jedynie pozorem, istotne zaś przyczyny posiadają niewątpliwie charakter polityczny.

Zwrócić też wypada uwagę na znaczne trudności w szeregach samej partii. Wedle wiadomości podanych przez część prasy, jeszcze kilka dni temu przywódcy Stronnictwa odbyć mieli naradę, której przebieg osłonięto tajemnicą. Według pewnych pogłosek, narada ta odbyć się miała w jednej z pogranicznych miejscowości czechosłowackich z udziałem Wincentego Witosa.

Władze Stron. Ludowego reprezentujące kierunek radykalny, nie posiadając należytego poparcia w szeregu samego Stronnictwa, ugięły się prawdopodobnie pod naciskiem grupy p. Rataja, reprezentującego kierunek umiarkowany.

Film o tragedii pancernika „Panay" we Lwowie

Jak nam donoszą, przybył już do Polski i wyświetlony zostanie również we Lwowie rewelacyjny film słynnego reportera Normanda Alleya, przedstawiający całą grozę tragedii kanonierki amerykańskiej „Panay", jak wiadomo, zatopionej w ubiegłym miesiącu, po zbombardowaniu przez samoloty japońskie. Zaznaczyć należy, że reporter filmowy Alley, przypadkowo dokonał zdjęć tonącej kanonierki i ten dokumentaryczny film, jeszcze w tym samym dniu wysłany został samolotami do Ameryki i skopiowany. Niedawno nastąpiła interwencja rządu japońskiego u sekretarza rządu amerykańskiego Hulla w sprawie zniszczenia kopii filmowej, która, zdaniem rządu japońskiego, miała grozą swych scen zaszkodzić stosunkom japońsko-amerykańskim. Waszyngton nie zgodził się jednak na to i obecnie film ten wyświetlany jest zarówno w Ameryce, jak i w Europie. Jest to zresztą pierwszy na większą skalę reportaż filmowy z frontu chińsko-japońskiego.

ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ POLSKO-RUMUŃSKICH

Bukareszt, 19. 1. (PAT). Donoszą z Bukaresztu, że rokowania prowadzone między bawiącą od kilku dni w Bukareszcie delegacją handlową polską a przedstawicielami rumuńskiego ministerstwa przemysłu i handlu oraz Banku Narodowego zostały zakończone podpisaniem protokołu uzupełniającego polsko-rumuńską umowę płatniczą i handlową.

KOBIETA I DOM

Angielskie szkoły dla dziewcząt

W przeciwieństwie do szkół dla chłopców, mających w Anglii wielowiekową tradycję, szkoły dla dziewcząt zostały tam stosunkowo niedawno założone. Nieliczne „instytuty dla dziewcząt“, odznaczające się starą tradycją, obejmowały zakres bardzo skąpy.

Książki dwóch wybitnych autorek z 18 i 19 stulecia, Jane Austen i Karoliny Bronte wykazują, że się w ówczesnej Anglii „wykształcenie“ kobiet równie powierzchownie i lekko traktowało, jak na kontynencie. Wychowanie na „lady“, ideał klas wyższych, polegało na nienagannym zachowaniu się i zdobyciu niewielu najkoniecznieszych do bywania w towarzystwie wiadomości. Nieprzeciętnie literacko uzdolnione córki pastora Bronte ukrywały szybko swoje książki i zeszyty, gdy tylko usłyszały zbliżające się kroki ojca. Powieści Jane Austen, wychowanej na wsi, są satyrą na te właśnie ówczesne stosunki, Karoliny Bronte, odzwierciedlają tragedie młodych kobiet intelektualistek, które się musiały ukrywać ze swymi aspiracjami. Protest jej podjęli filozofowie i powieściopisarze angielscy, domagając się szerszego wykształcenia dla kobiet.

Założone w 1850 r. „North London Collegiate School“ w Camden Town było pierwszym krokiem ku otwarciu zamkniętych drzwi. Dzisiejsze żeńskie szkoły angielskie nie różnią się poziomem od szkół męskich. Pomimo tego, począwszy od 11-go roku życia, koedukacja w angielskich szkołach nie istnieje.

Od 5—7 roku życia dziewczynka uczęszcza do t. zw. „infant children school“, potem „junior girls“, wreszcie od 11—14 roku do „senior girls school“. Od roku 1939 przymus szkolny przedłuży się jeszcze o jeden rok. Dziewczynki zdolniejsze przechodzą do „secondery“ albo „high school“, do której uczęszczają do 16-go lub 18-go roku życia. Około 10 procent angielskich dziewcząt uczęszcza do tych szkół, a niemal połowa ich studiuje bezpłatnie; w wyjątkowych wypadkach dziewczęta dostają także obiady, pensję na ubranie i pewne bezpłatne lekcje.

Nauka odbywa się i rano i po południu, lekcje na następny dzień przygotowuje się również w szkole. Dziewczynki jedzą południowy „lunch“ w szkolnym „dining hall“. Tym wspólnym posiłkom poświęca się wiele uwagi, dziewczęta muszą się nauczyć nienagannie zachowywać przy stole.

Dziewczęta z domów zamożniejszych kształcą się przeważnie w „instytutach“, po uzyskaniu elementarnego wykształcenia w domu, lub na kursach prywatnych. Ideałem wychowawczym instytutów jest połączenie tradycji z samodzielnością, indywidualizmu z poczuciem przynależności do społeczeństwa. Także i publiczne szkoły uważają za swój obowiązek podtrzymywanie „good old english tradition“ (starej, dobrej angielskiej tradycji). To też unika się ryzykownych eksperymentów, pozostając przy nieustannym korygowaniu, usuwaniu błędów.

Bardzo szeroko pojęty jest w szkołach angielskich samorząd, na czele którego stoi jedna z uczenic, t. zw. „head girl“. Do spraw dyscypliny szkolnej, nauczycielki prawie nie potrzebują się mieszać. W dzieci wpaja się przekonanie, że one same odpowiedzialne są za rozwój i honor szkoły.

Zasadą wychowania jest w szkołach angielskich nie tylko wykształcenie umysłu, ale i urabianie charakterów. Dużą wagę przypisuje się wychowaniu fizycznemu, dając pierwszeństwo tym sportom, które, jak mówią Anglicy, mają w sobie „element zaskoczenia“, a więc najlepiej wyrabiają orientację, odwagę i opanowanie. W rocznym sprawozdaniu jednej ze szkół żeńskich napisano: „„One (dziewczęta) będą młodocianymi pionierkami, pełnymi fantazji, odwagi i poświęcenia dla ideałów. Będą służyły Bogu i ludziom, wedle swych najlepszych sił i umiejętności“.



1. Młodociana suknia balowa z lawendowego tiulu na podkładzie z tafty w ciemniejszym odcieniu. Kwiaty, rękawiczki i pantofelki różowe. — 2. Suknia balowa dla młodej panienki w kolorze cytrynowym z jedwabnego muślinu. Przybranie w kolorze szafirowym. — 3. Najmodniejsza suknia do tańca z białej gazy na jedwabnym podkładzie, przybrana różami z weluru.

Na pierwszy bal

Dla młodej panienki pierwszy bal jest ważnym wydarzeniem, nie należy zatem zaniedbać niczego, co się może przyczynić do jej dobrego samopoczucia w ten uroczysty wieczór. Oczywiście, piękna i świeża sukienka balowa, która nie musi być specjalnie kosztowna i wspaniała, przyczyni się najpewniej do dobrego samopoczucia debiutantki.

W bieżącym karnawale nie będziemy miały kłopotu z wyborem fasonu sukni wieczorowej dla młodej osóbki. Bardzo modna obecnie suknia stylowa będzie zarazem najodpowiedniejsza.

Wąski staniczek, bufiaste rękawy i szeroka krynolina, tworzą całość młodą i efektowną. Najodpowiedniejszymi materiałami na tego typu suknię są: tafta, tiul i koronka.

Bardzo modne są suknie tiulowe (z grubego tiulu greckiego), z naszytymi taśmami tafty lub pasami koronki. Piękny, ale niestety bardzo drogi jest najnowszy materiał, ciemny tiul z nadrukowanym z laki barwnym wzorem.

Materiał ten zresztą dla młodej panienki byłby za poważny. Pozostaniemy zatym przy tiulu, tafcie lub koronce. Tak modne w tym sezonie kwiaty, mogą być w obfitości użyte do ożywienia balowej tualety panienki. Ze względów praktycznych, zaleca się umieszczanie kwiatów raczej z boku niż na samym przodzie, gdzie podczas tańca ulegną pogniecieniu. — Dyskretny bukiecik kwiatów, wpięty we włosy, ozdobi młodą główkę.

Połączenia barwne są nadzwyczaj śmiałe, n. p. suknia zielona z amarantową szarfą. Ponieważ jednak łatwo się opatrują, należy tak stosować wszelkie ozdoby, aby łatwo dały się zdejmować, ewentualnie zmieniać.

Fryzury na wieczór są bardzo urozmaicone. Na ogół nie widuje się już wałeczków, raczej włosy półdługie a la Marlena Dietrich, puszysto rozczesane, lub podwinięte do wewnątrz i wówczas całkiem gładkie. Ta ostatnia fryzura jest dość ryzykowna i na bal niebardzo się nadaje. Raczej loki. A więc loki naokoło głowy, w rzędzie pojedyńczym, lub podwójnym, kilka loków umieszczonych w odstępach nieregularnych, niby naturalnie się wijących, lub loki półdługie — do ramion, dla młodych panienek bardzo odpowiednie i twarzowe, a do sukien stylowych wymarzone.

Jako sortie balowa dla panienek, odpowiednia będzie pelerynka z białych królików, lis, albo bolerko z kolorowego aksamitu.

Najelegantsze panie stolicy

W Warszawie odbył się onegdaj tradycyjny bal mody, połączony z konkursem na najlepiej ubraną i na najpiękniejszą panią Warszawy.

W wyniku plebiscytu największą ilość głosów otrzymały panie: Maria Bogda, Królowa Mody na rok 1938, Tamara Wiszniewska, wice-królowa, Elżbieta Kryńska, wice-królowa. Tytuł najpiękniejszej Pani Warszawy, zyskała Pani Wanda Syrokomla-Stefanowska, wice-królowymi urody obrano: pp. Alicję Halama i Joannę Relidzyńską, zaś pp. Aniela Pomian, Ina Hall i Halina Drążewska — damami dworu w orszaku królowej.

Poza konkursem uznano p. Verę Bobrowską za najlepiej ubraną kobietę w Polsce, p. Milę Kamińską za najwytworniejszą Damę Stolicy, p. Ninę Andryczównę za najbardziej interesującą aparycję. Tytuł króla mody zyskał p. Adam Brodzisz, najwytworniejszego Pana Warszawy Leszek Pośpiełowski.

Sztuka starzenia się

Nieśmiertelny Goethe rozmyślał nad eliksirem młodości, każąc mądremu Faustowi wypijać czarodziejski napój. Lekarze współcześni prześcigają się w wynalezieniu cudownego remedium na zachowanie jaknajdłuższej młodości. Sztuka kosmetyczna stara się zacierać siwiznę i zmarszczki. Wszyscy uciekają na gwałt od starości, skazanej na proskrypcję. Dlatego też niezmiernie charakterystyczną jest wydana obecnie książka Andrzeja Maricourt p. t. „L'art de vieillir“ — sztuka starzenia się. Autor zajmuje się w niej wyłącznie mężczyznami, dając wskazówki w jaki sposób należy przekraczać Rubikon młodości. Kobiety — zdaniem Maricourta — są skazane na zagładę po osiągnięciu „drugiej młodości“, której granice są jednak nader ruchome i płynne. Prawdziwie starzeć się, pięknie z godnością i rozumnie, potrafią jedynie — mężczyźni'

FILETY Z SARNINY

Gruby kawałek sarniny około 1 kg, zamarynować wpierw na 3 do 4 dni w marynacie jarzynowej, po czym pokrajać w ładne zraziki, zbić lekko, posolić, można opieprzyć, posmarować piórkiem maczanym w oliwie. Pokrajać słoninę na tyle sporych plastrów, ile jest filetów, obtopić na patelni, a gdy się zrumieni, wybrać do małego rondelka, przykryć aby nie stygły; na pozostały tłuszcz wrzucić masło, a gdy się ono roztopi, smażyć z obydwóch stron filety, po czym wybrać je ze słoninki i trzymać w cieple. Na pozostałym tłuszczu obsmażyć z każdej strony grzanki, posmarować każdą pasztetem, położyć filet, a na wierzch plasterek zrumienionej słoniny. Ułożyć przetarty groch w formie kopczyka na półmisek, obłożyć filetami na grzankach i polać tłuszczem.

SOS KAPAROWY DO FILETÓW CIELĘCYCH

1 i ćwierć litra rosołu, 10 dkg mąki, 10 dkg masła, sól, cytryna (sok), 5—10 dkg kaparów. Mąkę przesmażyć na tłuszczu na jasny kolor, rozprowadzić ostudzonym wywarem, doprawić solą, cytryną, kaparami.

Ploteczki o modzie

Najmodniejsza pomadka do ust, „sex-appeal“ Jean Patou, specjalnie spreparowana na porę chłodną i sporty zimowe, ma odcień bardzo ciemny, niemal brązowy. Odpowiednia jest zarówno dla brunetek jak dla blondynek.

Do sportów zimowych nosi się wdzięczne kapuzy z filcu, przytrzymane pod brodą paskiem z tego samego materiału. Kolory: niebieski, czerwony, lub jeden z nich, połączony z czarnym.

Specjalnie modny w obecnym sezonie kolor do kostiumów sportowych jest błękit. Bluzki z flaneli, pulowery, czapeczki, całe kostiumy do nart — niebieskie, odcień pastelowy.

Na wieczór — rękawiczki czarne zamszowe, pikowane złotą nitką, lub zakończone listwą z pajetek.

Bransoletka i pierścionek z plecionego złota, naśladujące warkoczyki z jasnych włosów, są bardzo efektowną ozdobą, zwłaszcza dla jasnych blondynek.

„Pani Domu“

Jednym z aktualnych zagadnień jest zasadnicza w odżywianiu sprawa codzień spożywanego chleba. „Biały czy razowy?“ rzuca pytanie i daje nam odpowiedź dr M. Tomankowa. O wyrobieniu zaradności i sprawności mówi art. I. Szumlakowskiej. Na czasie jest art. „Jedziemy na narty“, uzupełniony informacjami o obozach narciarskich oraz modelami stroju narc.

Ciekawe wiadomości oraz ilustracje znajdą czytelnicy w art. „U źródeł nowoczesnego meblarstwa“. Poza granice kraju zawiodą nas „Wrażenia z pobytu w Niemczech“. Nowoczesną kobietę zainteresuje „Obraz współczesnego położenia kobiet“ pióra H. Siemieńskiej jak i „Łatwe potrawy dla niespodziewanych gości“ oraz ciekawostka „Weselny tort prababki“ wg. przepisu sprzed 100 lat. Całość zdobią doskonałe fotografie „Bogaty dział Mody“.

Pismo „Pani Domu“ jest do nabycia w większych księgarniach, kioskach i w Administracji — Warszawa, Nowy Świat 2.

Z TEATRU WIELKIEGO

Staroświecka idylla

Komedia w 3 akt. (5 odsłonach) H. M. Harwooda — Przekład F. Sobieniowskiego

Jedno z najbardziej udanych przedstawień w bieżącym sezonie. Przede wszystkim — trafny wybór sztuki, która zasługiwała na wprowadzenie jej do repertuaru scen polskich. Napisana z talentem i z nieprzeciętną kulturą literacką, „Staroświecka idylla" ma wybitne zalety sceniczne; jest w niej dystynkcja roboty artystycznej, obejmującej zarówno technikę dramatu, jak i psychologię jego postaci. Mówiąc językiem staroświecko-galicyjskim, sztuka Harwooda jest „nobliwa" w najlepszym, niesnobistycznym sensie tego dziwnie spolszczonego słowa. Wytworny ton „Staroświeckiej idylli" nie ma zresztą nic z banalnej poprawności i filisterstwa. Akcja „komedii", nabrzmiałej prawdą życia, wije się na granicy dzielącej pogodę i prostotę od tragiczności.

„Staroświecka idylla" jest dość oryginalnym opracowaniem problemu niewierności małżeńskiej, przedstawionego na tle kontrastu dwóch epok — przedwojennej i powojennej. Autor przeprowadza, zapomocą siły artyzmu, ryzykowną tezę o względnej wartości dogmatów etycznych, ponad które wybija się w trudnych sytuacjach życiowych wola i energia indywidualności ludzkiej. Lady Jane Kingdom, w postaci której skupiają się główne elementy ideowe i estetyczne utworu, zakrawa na ideał wiarołomstwa, będąc równocześnie dobrą, choć niewierną żoną, czułą matką i ujmującą kochanką. Gdyby Harwood na tym poprzestał, sztuka byłaby całkiem banalnym wydaniem popularnych wzorków tzw. kobiety współczesnej, apoteozowanej w romansach wagonowych i w niektórych pismach kobiecych. Jednakże tak nie jest. Lady Jane przeżywa szczęście, ale i dramat; przeżywa go z powściągliwym, lecz bolesnym opanowaniem. Bohaterka „Staroświeckiej idylli" to nie „Zabusia", do której duszyczki tragizm nigdy się nie wdziera. Lady Jane, to heroizm hipokryzji, kobieta opłacająca cząstkę swego szczęścia oraz szczęście, którym stara się promieniować w rodzinie — własnym wysiłkiem duchowym. Dzięki temu wysiłkowi zdobywa — na pozór — całkowitą równowagę wewnętrzną i utwierdza się w mniemaniu, że jest naprawdę idealną żoną dla męża, nie wiedzącego nic o jej długoletniej zdradzie, dobrą opieką dla dzieci i wzorem taktownej kochanki wysoko postawionego człowieka. Znamienną cechą kompozycji dramatycznej utworu jest brak wyraźnej decyzji w przeprowadzeniu stopniowej ruiny misternej konstrukcji życiowej lady Jane. Autor wyznający zasadę połowiczności ludzkich klęsk i sukcesów, nie obala ideału zręcznego wiarołomstwa, ale go silnie podrywa. Na bohaterkę spadają cierpienia — rozstanie z kochankiem, kłopoty z dziećmi, a wreszcie lady Jane, która żyła w przeświadczeniu o niewiedzy swego męża i w przekonaniu o jego zupełnym szczęściu, na czym jej zależało, dowiaduje się nagle, że jest inaczej. Ten dramatyczny refleks, padający w chwili zapuszczania kurtyny, oświetla jaskrawo całą akcję sztuki, budzi wątpliwości i poczucie chwiejnej koncepcji „Staroświeckiej idylli". Co w niej jest mocno i konsekwentnie postawione — to problem rzekomej różnicy moralności przedwojennej i powojennej. Harwood ogranicza tę różnicę do formy, do stylu dawniej powściągliwego w wyrazie, a dziś raczej ekshibicyjnego.

Realizacja sceniczna lwowskiej prapremiery komedii Harwooda jest pełnym sukcesem naszego teatru. Przyczynili się do tego przede wszystkim Szletyński i Różański. Dekoracje Różańskiego wprowadzały widza doskonale w nastrój spokojnego szczęścia, którym stara się promieniować lady Jane. Rezydencja wiejska profesora Kingdom i jego rodziny została skomponowana w sposób realistyczny, a działający emocjonalnie w zgodzie z atmosferą sztuki.

Reżyserowi Szletyńskiemu udało się w całej pełni unaocznić sens utworu, jego śmiałość, a równocześnie chwiejność koncepcji moralnej. Reżyseria wycieniowała wiele point w dialogu i sytuacjach, z wyjątkiem akcji miłosnej Stelli (synowej lady Jane) i powieściopisarza Wiltona, któremu zostawiono zbyt dużo swobody w przejaskrawieniu kabotyństwa.

Rolę lady Jane grała Jadwiga Żmijewska. Artystka wniknęła znakomicie w półtony moralne bohaterki i wydobyła je w sposób zmuszający widza do szacunku dla rozsądku i siły woli lady Jane, ale też budzący krytykę jej doktryny etycznej. Świetna kreacja Żmijewskiej, pełna taktu i dyskrecji, jest jednym z głównych elementów sukcesu artystycznego „Staroświeckiej idylli".

Lizę Kingdom, przedstawicielkę młodego pokolenia, z pasją dramatyczną odtworzyła Krystyna Ankwicz-Szyjkowska. Niepokój naszego czasu, łatwe uleganie rozstrojowi i zepsuciu, nie tykającemu jednak najistotniejszych wartości duchowych, zawarła Szyjkowska w żywej, plastycznej postaci. Podkreślić należy zwłaszcza efekty rezonerskie, ciętość dialogu i werwę sceniczną.

Znaczne postępy były widoczne w grze L. Zielińskiej (Stella Kingdom).

Postać profesora Kingdom bardzo sympatycznie i z humorem odtworzył Guttner. Eleganckim przyjacielem domu był Szymański. Rolę powieściopisza wyjaskrawił Staszewski miękkością ruchów i przeciąganiem mowy. Wyrazistą sylwetę zhulanego młodzika stworzył doskonale zapowiadający się aktor, Henryk Borowski. Poza tym brali udział: Nieprzewski i Nawrocki.

Publiczność lwowska przyjęła premierę angielskiej sztuki bardzo życzliwie. Bodajże lody, panujące między obecną dyrekcję i zespołem teatrów miejskich a społeczeństwem lwowskim, zaczynają tajać coraz szybciej, mimo zimowej pory.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI



ZE SPORTU

Ogromne zainteresowanie występem polskiej reprezentacji we Francji Półn.

Zapowiedź meczów piłkarskich reprezentacji Polski Zachodniej we Francji Północnej wywołała zarówno wśród wychodźtwa, jak i sportowców francuskich, ogromne zainteresowanie. Polacy — jak wiadomo — rozegrają dwa mecze. Pierwsze spotkanie odbędzie się w Lille 20 lutego, a drugie w Valenciennes 21 lutego. Liga francuska wystawi przeciw drużynie polskiej dwie reprezentacje: pierwsza obejmie kluby z Lille, Roubaix, Hawru i Bulonii, druga składać się będzie z klubów Lens, Valenciennes, Hautmont i Arras.

Drugi mecz zgromadzi prawdopodobnie rekordową liczbę polskich wychodźców, gdyż w samym Valenciennes, jak i pobliskich miejscowościach znajdują się największe skupiska polskie we Francji.

ODWOŁANIE MISTRZOSTW NARCIARSKICH

Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział Lwów, odwołuje zapowiedziane na dzień 21—23 b. m. zawody o Mistrzostwo Okręgu, a to z powodu złych warunków śniegowych.

WALNE ZGROMADZENIE LECHII

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Klubu Sportowego Lechia we Lwowie, odbędzie się w dniu 26 lutego b. r. o godzinie 18.30 w lokalu klubowym przy ulicy Kopernika l. 26, II p.

LECHIA KOMUNIKUJE!

Zarząd LKS. Lechia, podaje do publicznej wiadomości, że mimo nieobecności naszego delegata na zebraniu lwowskich klubów sportowych w dniu 16 stycznia r. b. w lokalu ILWCKS Czarni, po Walnym Zgromadzeniu LOZNP, zgłasza dodatkowo bezwzględną solidarność ze stanowiskiem zajętym przez kluby polskie, co zarząd Klubu LKS Lechia, zgłosił przewodniczącemu Walnego Zgromadzenia LOZPN WPanu pułk. Burnatowiczowi, który oświadczenie to przyjął do wiadomości.

POGOŃ JEDZIE NA BLISKI WSCHÓD

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej, postanowił także udzielić zezwolenia lwowskiej Pogoni na tournee po Palestynie i Egipcie w czasie od 28 lutego do 25 marca roku bież.

MADELON LULOFS 70

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

To wszystko zabierał z sobą, wraz z matą i poduszką.

Wszystko inne... nieco naczyń kuchennych, kurę z siedmioma kurczętami, lampę, żonę... pozostawiał...

Tym samym przekreślał jednym pociągnięciem swe życie kulisa. Cóż go mogło obchodzić, kto weźmie po nim jego żonę?

* * *

Nazajutrz rano Ruki przykucnął przed inspektorem.

— Czego chcesz, Ruki?

Ruki chrząknął i rozpoczął długim wstępem:

— Tabe, tuwan. Bardzo przepraszam pana. Ale jestem już bardzo długo w kontrakcie i ciągle jeszcze nie mam żony. Starzeję się już, a nie mam żony. Nie ma mi kto zgotować strawy, ani uprać ubrania. Kłaniam się i proszę o przebaczenie, ale Sentono wraca na Jawę, a jego żona Wirio zostaje tu. Proszę więc, jeżeli łaska, żebym mógł wziąć żonę Sentona...

Wypowiedziawszy tę przydługą mowę, czekał pokornie na odpowiedź.

— Czy mówiłeś już o tym z głównym mandurem?

— Mówiłem z moim mandurem, a mandur mówił z głównym mandurem. Główny mandur zgodził się, jeżeli tuwan pozwoli.

— Jeżeli tak, to nie mam nic przeciw temu, Ruki. Jesteś tu już długo, należy ci się żona. Możesz się przeprowadzić do komórki Sentona.

— Saja tuwan... Pięknie dziękuję, tuwan... Dobranoc, tuwan...

Ruki odszedł pochylony i wyprostował się dopiero, gdy dostał się na drogę, w pewnej odległości od domu. Tego wymagał adat...

Natychmiast udał się do pondoku, zwinął matę i położył ją na ławkę Sentona. Wirio zajęta była właśnie warzeniem strawy. Obrzuciła go krótkim spojrzeniem.

— Czy będziesz teraz mieszkał w tej komórce?

— Tak, — odpowiedział Ruki. — Tuwan pozwolił mi tu mieszkać.

Tym samym sprawa była załatwiona. Wirio podała mu wieczerzę, jak ją poprzedniego wieczora jeszcze podała Sentonowi. Ruki siedział ze skrzyżowanymi nogami na ławce i jadł. Obok niego stała lampka. Na ścianie chwiał się duży cień Wirio, która ustawiała na desce rondle i talerze, nakrywała kwokę z kurczętami starym koszem, a potem zaczęła czesać swoje rzadkie włosy.

Zdjęła kaftan i opuściwszy sarong obnażyła swe ramiona.

Ruki czekał z zadowoleniem. Był więc raz nareszcie syty.

Rozejrzał się po komórce, która teraz należała do niego, wraz z naczyniem kuchennym, trzema białymi talerzami, niebieskim emaliowanym dzbankiem, kwoką i kobietą.

Wirio wyciągnęła się obok niego na ławie. Nie była już ładna. Starość nie radość.

Jej syn, Paidi był już mężczyzną i pracował jako kulis kontraktowy...

Piersi jej były wiotkie i pomarszczone, szyja wyschnięta i chuda.

Miała rzadkie, siwiejące włosy, a z przodu brakowało jej zęba. Słowem była brzydka i wcale nie ponętna.

Ale w Rukim żądza dawno już zamarła. W jego niezaspokojonych pragnieniach nie było głosu krwi. Jeżeli pragnął czego, to wygód ciała: przede wszystkim spokoju i jadła.

Tak, nie ulegało wątpliwości: starzał się.

Nie bez słuszności mówiono już do niego „pa Ruki"...

* * *

Był dzień wypłaty: hari besar. Wirio i Ruki poszli na targ, na zakupy. Przyjechali samochodem ciężarowym do miasta, a teraz szli pieszo na plac targowy.

Ruki kroczył przodem, za nim Wirio. Tego wymagał adat...

Ruki miał na sobie nowy kabat i nową chustkę na głowie. Znów podpisał nowy kontrakt i z zaliczki Wirio kupiła mu nową odzież, za resztę zaś nabyła dwie małe złote monety, które teraz jako ozdobę nosiła przy swym kaftanie.

Była bardzo mała i pokurczona, gdy tak pokornie szła za mężem, w obcisłym czarnym kabacie i w gładkim sarongu, zarzuciwszy cienką jedwabną chustę na chude ramiona.

(C. d. n.).

DZIEN GOSPODARCZY

Sytuacja pszeniczna
i polityka państw importujących

Około 15 stycznia mamy już zawsze mniej więcej dokładne informacje o sytuacji na rynkach zbożowych, a szczególniej na rynkach pszenicznych. W dniu 1 grudnia 1937 r. zapasy światowe pszenicy wynosiły 8,3 milj. t., czyli były wyższe o 200 tys. t. od zapasów w 1936 r. Mamy już dane o dalszych możliwościach wywozowych państw zamorskich, gdzie jak się okazuje nadwyżki wywozowe Argentyny będą niższe niż w ub. r. 2,7 milj. t. (3,8 milj. t. w 1936/37 r.), a w Australii nieco wyższe 4,6 milj. t. (4,3 milj. t. w 1936/37 r.).

Ustosunkowanie się krajów importujących jako rynków zbytu, będzie miało oczywiście decydujący wpływ na kształtowanie się cen pszenicy w drugiej połowie roku gospodarczego. Najbardziej miarodajnym jest głos głównego importera Anglii. Niezmiernie ciekawy rzut oka na sytuację pszeniczną rzuca „Financial Times". Przed kilku miesiącami obliczenia statystyczne urodzaju światowego kazały przypuszczać, że w bież. roku gospodarczym zabraknie na rynku pszenicy! Na szczęście dla konsumentów sytuacja w ciągu tych paru miesięcy uległa radykalnej zmianie, pomimo pozornie zbyt małych zapasów światowych zboża.

Na świecie rządzi spekulacja, bez względu na to, czy handel znajduje się w ręku małych czy wielkich kupców, trustów, syndykatów i koncernów, czy państwa. Liczono się z tym, że zapotrzebowanie krajów importujących, nie będzie mniejszym jak w ubiegłej kampanii.

Jako skromny sprawozdawca prowincjonalny wypowiadałem raczej pesymistyczne horoskopy dla rolnictwa, że import w tym roku skurczy się w porównaniu z ubiegłym i że statystyczne dane przemawiają za niewielkim nawet powiększeniem zapasów i dlatego nie ma powodów realnych dla zwyżki cen pszenicy i innych zbóż. Nie omyliłem się dotychczas, ale czy zwyżka nie nastąpi z innych powodów, jak n. p. dalsze zbrojenia gorączkowe, rujnujące budżety państw i mogące być zwiastunami inflacji w razie dalszego podrożenia szeregu surowców jak i metali, tego nikt nie może przewidzieć nawet na okres najbliższych kilku miesięcy.

Dlatego nie biorę pod uwagę powyższych okoliczności i odzwierciadlam sytuację na podstawie poglądów „Financial Times". Kampanie ostatnich lat świadczą, że zapotrzebowanie krajów europejskich importujących podlegało silnym wahaniom i wynosiło w Europie w tonnach pszenicy: w 1936/37 11,921 tys., w 1935/36 9,603 tys., w 1931/32 16,742 tys., w 1930/31 16,790 tys.

Są to cyfry netto importu pszenicy do krajów europejskich wśród których pierwsze miejsce stale zajmuje Anglia której cyfra importu waha się w granicach 35—55% całego europejskiego importu. Cyfry te świadczą, że na sytuację pszeniczną wpływa nie tylko globalna cyfra urodzaju w krajach eksportujących, ale silne wahania w popycie krajów importujących, który wyraził się w czterech cytowanych latach w granicach 7,2 milj. t.

Na cyfrę zapotrzebowania Europy wpływa przede wszystkim ta okoliczność, że wszystkie państwa dążą, nie wyłączając Anglii do powiększenia powierzchni uprawy pod pszenicę. Od 1930 r. obszar ten wzrósł w Europie o 920 tys. ha.

Oczywiście powiększenie obszaru uprawy nie jest decydującym czynnikiem, czego wymownym przykładem jest Kanada, gdzie powierzchnia uprawy wydatnie powiększyła się w 1937 r., a urodzaj jest mniejszy niż w 1914 r.

Z biegiem jednak czasu i postępem kultury powiększenie racjonalne powierzchni może spowodować w razie przyjaznych warunków atmosferycznych znaczne powiększenie plonów. Niemniej jednak kalkulacja ścisła dla krajów eksportujących jest dość trudna w dziedzinie możliwości wywozu. W czterech latach przytoczonych, zapotrzebowanie w przywozie obcej pszenicy wahało się w granicach 7 milionów tonn, gdyż w 1930/31 Italia przywiozła 2,209 tys. t., a w 1935/36 — 163 tys. t., zapotrzebowanie Francji wahało się w granicach 1,9 milj. t. od 218 tys. t. w 1936/37 do 2,095 tys. t. w 1931/32. Polityka gospodarcza wszystkich krajów europejskich ma jednak na celu ograniczenie za wszelką cenę zamorskiego importu pszenicy i innych surowców, jak bawełna, kukurydza, ryż i t. d.

Ograniczenia przemiałowe w wielu krajach, domieszki do pszennej mąki mają na celu również ograniczenie importu pszenicy.

Nie ulega jednak wątpliwości, że Europa wskutek przyrostu ludności i nadal będzie głównym importerem pszenicy zamorskiej.

W krajach egzotycznych import pszenicy podlega jeszcze silniejszym wahaniom. Na stopień zapotrzebowania wpływa w tych krajach w pierwszej linii zdolność nabywcza ludności. Coraz poważniejszym importerem argentyńskiej pszenicy staje się z roku na rok Brazylia dzięki kolonizacji słabo zaludnionych prowincji. Przed kilku laty Chiny były także poważnym importerem, ale dziś wskutek anarchii tam panującej i skrajnej pauperyzacji ludności mogą być śmiało na razie wykreślone z listy importerów pszenicy.

Indie brytyjskie wywoziły dawniej znaczne ilości pszenicy, w ostatnich latach Indie wywożą niewielkie ilości, lub przywożą z zagranicy w razie gorszego urodzaju najwyżej 650 tys. t. Japonia w b. r. uniezależniła się zupełnie od obcego przywozu pszenicy, nie wyklucza to jednak możliwości importu w latach gorszego urodzaju, gdyż zauważyć można, że konsumcja pszenicy w Japonii wzrasta powoli. Importującymi krajami są również Nowa Zelandia i południowa Afryka, które jednak także prowadzą autarkiczną politykę w kierunku ograniczenia przywozu. Nawet największy producent Sowiety już w niektórych latach importowały pszenicę. Żyjemy obecnie w okresie zmniejszającego się światowego importu pszenicy w porównaniu z okresem 1927—1931, trudno jednak przewidzieć, czy proces ten zatrzyma się, czy dalej jeszcze będzie się rozwijał. Polityka autarkiczna dąży w wielu krajach do zmniejszenia przywozu pszenicy przez zwiększoną konsumcję żyta krajowego, kukurydzy, ryżu i ziemniaków.

KONSTANTY ZEBROWSKI

...program radjowy.

CZWARTEK, DNIA 20 STYCZNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Kolędy — por. szkolny. — 11.40 Lw. Robert Schumann — płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 13.00 Lw. Życzenia dla szkoły powszechnej w Łazach. — 13.45 Lw. Komun. Lwow. Izby Rolniczej. 13.50 Muz. lekka. — 14.30 Płyty. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — Muzyka polska. — 15.25 Wiad. bieżące. — 15.30 Wiad. gospodarcze. — 15.45 Wędrówki muzyczne — aud. dla młodzieży. 16.15 Nasze tańce w wyk. Ork. Mandolinistów. — 16.50 Pogad. aktualna. — 17.00 Działalność naukowa prof. Odo Bujwida — wygł. dr. B. Skarzyński. — 17.15 Recital skrzypcowy. — 17.50 Poradnik sportowy i wiad. sportowe. — 18.10 Lw. „26.000 warsztatów" — pog. A. Czerwińskiego. — 18.20 Lw. Recital fortepianowy. — 18.40 Lw. „Listy i programy" — w opr. dyr. J. Petry. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program. — 19.00 Lw. „W setną rocznicę urodzin Jana Lama" — aud. liter.-muz. — na wsz. Rozgł. P. R. a) Prelekcja doc. dr. M. Piszczkowskiego — b) Wyjątki z kronik Lama — wyk. I. Górska i J. Machalski — c) Chór „Bard" pod dyr. M. Krzyńskiego. 19.30 Recital śpiewaczy. — 19.50 Pogad. aktualna. — 20.00 Lw. Konc. rozrywkowy w wyk. ork. T. Seredyńskiego, M. Sabat-Świrskiej — śpiew i J. Gabla — fortepian — na wsz. Rozgł. P. R. — 20.45 Dziennik wieczorny i Pogad. aktualna. — 21.45 Fragm. poematu „Anhelli" J. Słowackiego. — 22.00 Koncert kameralny. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteor. 23.00 Lw. Z albumu speakera.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.10 Monachium. „Dodatki nadzwyczajne" operetka Dostala.
20.10 Kopenhaga. Konc. symfon.
20.15 Radio Romania. Konc. symf.
21.00 Rzym. „Il piccolo Marat" — P. Mascagniego.
21.15 Londyn Reg. Konc. z Queens Hallu, z udz. W. Landowskiej.
21.30 Radio Paris „Borys Godunow" — Mussorskiego.

O rozwój przedsiębiorstw shipchandlerskich

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych badał ostatnio sprawę warunków rozwoju przedsiębiorstw shipchandlerskich, zajmujących się dostawą dla statków morskich wszelkich artykułów spożywczych, technicznych i nawigacyjnych, nabywanych w przedsiębiorstwach, położonych wewnątrz kraju.

Związek Izb stwierdził, że w interesie portu gdyńskiego leży wyeliminowanie dorywczych dostawców, natomiast odpowiednie zorganizowanie silnych i solidnych firm shipchandlerskich. Należy bowiem umożliwić statkom łatwe i korzystne pokrycie swego zapotrzebowania. Przyczynia się to do rozwoju i spopularyzowania portu, co jest szczególnie ważne wobec silnej konkurencji innych portów, a z drugiej strony tą drogą organizowany handel stanowi poważną gałąź handlu eksportowego. Z tych powodów wszystkie porty, a m. in. także i Gdynia, przywiązują dużą wagę do rozwoju firm, zaopatrujących statki i udzielają im dalekoidącego poparcia, stawiając wzamian duże wymagania, co do kwalifikacyj moralnych, materialnych i fachowych. Rozwój przedsiębiorstw shipchandlerskich Gdyni na tym odcinku jest dość znaczny, zwłaszcza, że pozyskane zostały dostawy na statki zagraniczne, nie tylko w portach polskiego obszaru celnego, ale i w portach zagranicznych, co pozwoliło na osiągnięcie poważnej cyfry obrotów, sięgających ok. 2 milj. zł miesięcznie.

Próby bezpośrednich dostaw przez producentów na statki, nie dały zadawalniających rezultatów, co w konsekwencji prowadziło do unikania przez statki czynienia zakupów w Gdyni i kierownia zapotrzebowania do portów zagranicznych.

Ze względu na konieczność poparcia dalszego rozwoju firm shipchandlerskich, Związek Izb wysunął postulat zwolnienia dostaw towarów, przeznaczonych na zaopatrywanie statków od podatku obrotowego na równi z towarami, eksportowanymi zagranicę.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.38 — 88.95, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 i jedna czwarta — 5.24 i pół, floreny holenderskie 294.87 — 293.15, franki francuskie 17.98 — 17.48, franki szwajcarskie 122.30 — 121.50, funty angielskie — 26.44 — 26.28, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.60 — 16.90, korony duńskie 118.09 — 117.25, korony norweskie 132.88 — 131.90, korony szwedzkie — 136.33 — 135.35, liry włoskie 21.80 — 21.00, marki fińskie 11.68 — 11.25, marki niemieckie 112.50 — 109.00, szylingi austriackie — 99.20 — 98.20, marki niemieckie srebrne — 121.00 — 117.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 65.75 — 66.00 — 65.50 — ostatnie setki, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 82.00 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 82.50 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 68.25, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 42.25 — 42.38, 4 proc. poż. konsolidacyjna 68.00 — 66.75 — ostatnie drobne.

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE

Bank Polski 120.00, Cukier 36.25, Węgiel 31.00, Lilpop 64.00, Modrzejów 15.75 — 15.25, Ostrowiec 56.50, Starachowice 38.75 — 39.25, Żyrardów 64.00, Haberbusch 49.25.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.20 — 89.38 — 89.02, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 294.15 — 294.87 — 293.43, Kopenhaga 117.80 — 118.09 — 117.51, Londyn 26.37 — 26.44 — 26.30, N. Jork 5.28 i siedem ósmych — 5.28 i jedna ósma, N. Jork kabel 5.27 i pięć ósmych — 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme, Oslo 132.55 — 132.88 — 132.22, Paryż 17.78 — 17.98 — 17.58, Praga 18.53 — 18.58 — 18.48, Sztokholm 136.00 — 136.33 — 135.67, Zurych — 122.00 — 122.30 — 121.70, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.83 — 27.63, Helsinki — 11.68 — 11.62, Montreal 5.28 i jedna ósma — 5.25 i pięć ósmych — Tel Aviv 26.44 — 26.30.

Tendencja mocniejsza dla europejskich, słabsza dla amerykańskich.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica czerwona jednol. 26.75 — 27.00, pszenica czerwona zbiorowa 25.75 — 26.00, pszenica biała jednolita 27.25 — 27.50, pszenica biała zbiorowa 26.00 — 26.25, mąka pszenna razowa 0—95 proc. 31.25 — 31.75.

Inne kursy niezmienione.

Niemcy o kryzysie franka

Przesilenie polityczne i finansowe Francji odbiło się również silnym echem na giełdzie berlińskiej. Początkowo wstrzymywano się zupełnie od transakcyj frankiem francuskim, potem notowany on był kolejno po kursach: 8,28 i 8,20 RM za 100 franków. (Odpowiada to kursowi 151,5 w stosunku do funta). Warto przypomnieć, że przeciętny kurs sprzed kryzysu wynosił 8,43.

Dalsze widoki sytuacji finansowej we Francji są w kołach giełdowych przedmiotem żywych komentarzy. Obiegały w Berlinie m. in. pogłoski o ponownych interwencjach angielsko-amerykańskich dla podtrzymania franka. Bardzo uważnie śledzone są oddźwięki kryzysu francuskiego w Londynie, skąd nadeszła w sobotę wiadomość o lekkiej poprawie franka w ciągu dnia.

Korespondent „Frankfurter Ztg." w Paryżu poświęca w swych komentarzach dużo uwagi kwestii ewentualnego wprowadzenia kontroli dewizowej we Francji. Twierdzi on, że zagadnienie to stanowi przedmiot całego konfliktu. Przypuszcza on jednak, iż przymusowa gospodarka dewizowa nie da się przeprowadzić w ramach obecnej demokracji parlamentarnej. Wymagałoby to, jego zdaniem, całkowitego przewrotu w systemie wewnętrznym Francji. Do przewrotu tego Francja nie jest jednak ani przygotowana, ani usposobiona.

20 stycznia	Czwartek
	Fabiana
	Jutro: Agnieszki
	Wschód słońca 7·34
	Zachód „ 16·0

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE** od godz. 12—13. W innych godzinach **BEZWZGLĘDNIE** żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Czwartek, dnia 20 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ignacy Friedman — koncert fortepianowy.

Piątek, dnia 21 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Poławiacze pereł".

Sobota, dnia 22 b. m. godz. 3.30 popoł. Popularna akademia — „Warszawianka" — „Świeczka zgasła".

Sobota, dnia 22 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Staroświecka idylla" — abonament 11.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 20 b. m. godz. 7.30 wiecz. „W perfumerii" — ceny zniżone — abonament 10.

Piątek, dnia 21 b. m. godz. 7.30 wiecz. „W perfumerii" — ceny zniżone — abonament 10.

Sobota, dnia 22 b. m. godz. 7.30 wiecz. „W perfumerii" — ceny zniżone — abonament 10.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Z miłości dla Ciebie".
ATLANTIC: „Towarzysze broni" (La grande ilusion).
CASINO: „Życie ulicy" z Luizą Rainer.
CHIMERA: „Burzliwa młodość" (Wallace Beery i Lionel Barymore).
EUROPA: „Jej największy błąd" (z Paulą Wesely).
GLORIA: „Mały lord" i „Kwiat Hawai".
GRAŻYNA: „Róża" wed. Żeromskiego, oraz dodatki.
KOPERNIK: „Książę i żebrak".
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Zielony sygnał".
MUZA: „Ziemia błogosławiona".
PALACE: Premiera — Zarah Leander.
PAX: „Piętro wyżej" z Bodo i Grossówną.
RAJ: „Czar cyganerii" z J. Kiepurą i Martą Eggerth.
RIALTO: „Zabronione szczęście" z Merle Oberon.
STYLOWY: „Trójka hultajska" i rewia.
SWIT: „Detektyw z Honolulu" i „Czarny Anioł".
TON: „Promienie zagłady".
UCIECHA: „Walka z sobowtórem" i rewia.

FOTOPLASTIKON, — pl. Mariacki 5. „BARCELONA".

Uliczny napad rabunkowy w Rawie Ruskiej

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość, iż na ul. Słowackiego w Rawie Ruskiej nieznani sprawcy napadli na tamtejszego rzeźnika, Abrahama Langera, którego jeden z napastników ugodził laską po głowie, a drugi przeszukał kieszenie napadniętego i zrabował mu pugilares z zawartością 64 zł. Dochodzenia policyjne wpadły na ślad sprawców, którzy zostali przytrzymani. Byli nimi przybyli ze wsi Raty, w pow. rawskim, dwaj parobcy, 25-letni Michał Karski i 32-letni Włodzimierz Czujka. Obaj napastnicy odstawieni zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

Nieuczciwa manipulacja obligacjami pożyczek

(—) Sąd Apelacyjny we Lwowie rozpatrywał wczoraj sprawę nadużyć, popełnionych przez zawiadowcę Małopolskiego Towarzystwa Kredytowego Józefa Lautersteina na szkodę tej instytucji, oraz jej klientów. Lauterstein przywłaszczył sobie 8.500 zł., które wpłacone zostały przez 162 klientów na zakupno 178 obligacyj pożyczek państwowych. Nadto niesumienny dyrektor zachował dla siebie kwotę 10 tys. zł., która stanowiła wygraną jednej ze sprzedanych obligacyj. Lauterstein odpowiadał już za te nadużycia przed sądem karnym i skazany został na rok więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata pod warunkiem wyrównania szkody.

Sąd apelacyjny pod przewodnictwem s. a. Jagodzińskiego skazał oskarżonego na rok więzienia, z tym, że połowę kary umorzył na zasadzie amnestii, a drugą połowę zawiesił znosząc warunek wyrównania szkody.

Porwanie i uwiedzenie 14-letniej

(— Największą sensacją kryminalną dnia wczorajszego była rozprawa przeciw młodemu przemysłowcowi Józefowi Winiarzowi, właścicielowi składu pieców kaflowych przy ul. Gródeckiej 119, znanemu z hulaszczego życia.

Oskarżony uwiódł 14-letnią dziewczynę, Irenę K. w osobliwych okolicznościach. W dniu 9 lipca ub. r. około godz. 10-tej wieczorem ujrzał Winiarz na przystanku tramwajowym przy ul. Sapiehy pannę K., czekającą na tramwaj i zaproponował jej, że odwiezie ją do domu motocyklem. Nie przewidując zasadzki, panienka wsiadła na motocykl, lecz przygodny „opiekun", zamiast zawieźć ją do domu rodziców przy ul. Ormiańskiej, skierował aparat na ul. Gródecką i zaprowadził dziewczynę do swego mieszkania.

Trzy dni przebywała Irena K. w domu podstępnego uwodziciela, który skłonił ją do wypicia większej ilości alkoholu, a potem zniewolił. W dniu 11 lipca urządził Winiarz przyjęcie dla swych znajomych i zmusił swą ofiarę, grożąc jej rewolwerem, by udawała jego kuzynkę.

Po trzech dniach policja odnalazła zaginioną w mieszkaniu Winiarza i wydobyła ją z niewoli. Uwodziciela aresztowano i wytoczono także dochodzenia przeciw jego podwładnemu, magazynierowi Skazie, który zeznał fałszywie, że z Ireną K. łączyły go bliższe stosunki. Zeznanie to miało osłonić jego szefa przed surową karą za zniewolenie nieletniej.

Winiarz i Skaza zasiedli wczoraj przed trybunałem karnym jako oskarżeni. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych ze względu na moralność publiczną. Oskarżał wiceprokurator dr Czemeryński, bronili adw. dr Pieracki i dr Roller. Przewodniczył s. o. Michale. Proces na razie odroczono.

Księgowy ze Zniesienia w opałach

(a) Karol Kessler, księgowy, zamieszkały przy ul. Nowej l. 5, na Zniesieniu, w dniu wczorajszym po raz pierwszy w swym życiu otarł się o mury kryminalne. Aresztowany został pod zarzutem stręczenia posad za wynagrodzeniem i wywiązywał się z tego śliskiego zadania w ten sposób, że posad nie udzielał a pieniędzy pobranych nie zwracał. Stwierdzono, że u Jankla Lichtmanna za wyrobienie posady we fabryce Ruckera pobrał 10 zł. a od Stefana Kozioła za wyrobienie licencji handlu domokrążnego 25 zł.

Dwa zamachy samobójcze

(a) Zamieszkała przy ul. Zielonej, l. 32, Kazimiera Jaworska usiłowała w dniu wczorajszym pozbawić się życia przez otrucie dwutlenkiem węgla. Pogotowie przewiozło ją do szpitala powszechnego. Współlokator Jaworskiej, kanarek zginął. — Donieśliśmy w dniu wczorajszym o zamachu samobójczym 24-letniej Olgi Garbaczewskiej, która w gmachu S. S. Sercanek przy ul. Sieniawskiej 1, w zamiarze samobójczym rzuciła się z wysokości czwartego piętra, doznając złamania nogi i ogólnych kontuzyj. Jak stwierdzono powodem zamachu był brak środków do życia.

Złodzieje skradli dwie maszyny do pisania

(a) W dniu wczorajszym nieznani sprawcy grasowali w godzinach wieczornych po kamienicy przy ul. Akademickiej l. 5, gdzie w biurze Pol. Związku Bruttowców skradli maszynę marki „Underwood" wartości około 500 zł., a w biurze firmy Laden-Feininger maszynę marki „Remington" wartości 500 złotych.

WYSTĘP KIESZONKOWCA W ŚRÓDMIEŚCIU

(a) W czasie oglądania wystawy sklepu Starcka na pl. Halickim przez Wandę Łubkowską, nieznany kieszonkowiec skradł z jej torebki kwotę 56 zł. Uważnie tedy przed wystawami sklepowymi w śródmieściu.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH:

— KONCERT IGNACEGO FRIEDMANA. Dziś o 8 wiecz. w Teatrze W. wystąpi światowej sławy pianista Ignacy Friedman z własnym koncertem fortepianowym, w którego programie wykona utwory sławnych kompozytorów, jak Mozart, Chopin, Gluck, Hummel, Bach, Busoni, Schumann. Zapowiedź koncertu wielkiego artysty obudziła żywe zainteresowanie. Pozostałe bilety do nabycia w kasach przedsprzedaży Teatru W. oraz w składzie nut Seyfartha. Posiadacze abonamentów oraz odnajemcy lóż korzystają z 30 proc. zniżki.

— „STAROŚWIECKA IDYLLA" W TEATRZE WIELKIM. Znakomita komedia angielskiego autora Harwooda „Staroświecka idylla" odniosła pełny sukces artystyczny, który gwarantuje tej nowości nieprzeciętne powodzenie. „Staroświecka idylla" po dwudniowej przerwie wraca na afisz Teatru W. w sobotę wiecz. w premierowej obsadzie. — Abon. 11.

— „W PERFUMERII" PO CENACH ZNIŻONYCH W TEATRZE ROZM. Dziś i jutro wiecz. w Teatrze R. na przedstawieniach po cenach zniżonych, grana będzie doskonała współczesna komedia „W perfumerii" w obsadzie: Górska, Kipeniówna, Paszkowska, Baryka, Bojanowski, Kalinowski, Leliwa, Machalski, Madaliński, Przystawski, w reżys. J. Szyndlera. Abon. 10.

— 75-TA ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO w sobotę 22 b. m., prócz oficjalnej, uroczystej akademii na lwowskim ratuszu, zostanie uczczona przez Teatry Miejskie popołudniową akademią, na której po okolicznościowym przemówieniu dra W. Garbicza, zostaną odegrane: St. Wyspiańskiego „Warszawianka" oraz komedia Al. Fredry „Świeczka zgasła". Celem udostępnienia najszerszej publiczności wzięcia udziału, ceny biletów niezwykle niskie, gdyż tylko po gr. 50 na miejsca w parterze i balkonach oraz po gr. 80 na miejsca w lożach.

— NIEDZIELNE POPOŁ. PRZEDSTAWIENIA PO CENACH ZNIŻONYCH — wypełnią: w Teatrze W. przebojowa operetka „Sissy" — w Teatrze R. doskonała współczesna komedia „W perfumerii", na które ważne abon.

— PREMIERA TEATRU ROZMAITOŚCI „DOMEK Z KART" pełna uroku, muzyczna komedja wiedeńskiego kompozytora Granichstaedtena, znajduje się w przygotowaniu zespołu Teatrów z Karin Tiche i B. Mierzejewskim w rolach głównych, w inscenizacji J. Warneckiego, w oprawie dekoracyjno-kostiumowej M. Różańskiego.

— TOW. PRZYJACIÓŁ MUZYKI organizuje 26 b. m. w Teatrze Rozmaitości inauguracyjny wieczór ku czci sławnego polskiego kompozytora St. Szymanowskiego z udziałem śpiewaczki St. Korwin-Szymanowskiej, Marii Marco i prof. Steinbergera. — Szczegóły w afiszach.

— OPERA, TEATR WIELKI. Wielkie zainteresowanie wzbudziła zapowiedziana na 21-go opera „Poławiacze pereł". Znakomita obsada z p. M. Karwowską primadonną opery warszawskiej oraz p. J. Popławskim na czele, gwarantuje wysoki poziom przedstawienia. Rola Nadira w wykonaniu p. Popławskiego, to skończone arcydzieło sztuki wokalnej. Jako Zurga wystąpi baryton p. Eug. Mossakowski. Dyryguje p. J. Lehrer, reżys. A. Ułuchanow. Ppoczątek o 7.30. — Bilety do nabycia w kasie Teatru i w Orbisie, pl. Mariacki 5.

— NIEMIECKI SKRZYPEK PRZED POLSKIM MIKROFONEM. Dziś o 17.15 wystąpi w Radio skrzypek niemiecki Bernhard Lessman. Artysta zaproszony został przed mikrofon na podstawie wymiany artystycznej z Niemcami. Z tej samej racji występują nasi artyści przed niemieckimi mikrofonami. Bernhard Lessman wykona przy akompaniamencie prof. Ursteina Suitę op. 180 — Joahima Raffa, niemieckiego kompozytora, poza tym utwór Sarasatego oraz własną kompozycję.

— POL. TOWARZ. NEOFILOLOGICZNE urządza 22 b. m. o 19 w seminarium romanist. U. J. K. dyskusję na temat „Objektywne czy subjektywne traktowanie obcych kultur". Zagai dr K. Zagajewski.

— ZARZĄD 4. KOŁA ZW. REZERWISTÓW zawiadamia, że zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Koła odbędzie się 5 lutego o 18 w Świetlicy przy ul. Pijarów 33.

— „O PRZEBUDOWIE AGRARNEJ ROSJI SOWIECKIEJ", mówić będzie prof. Uniw. w Lublinie dr Cz. Strzeszewski — w wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17, 22 b. m. o 18-tej. Wstęp wolny dla członków i gości.

— LOKAL SEKCJI ROBOTNICZEJ O. Z. N. z dniem 1 b. m., mieści się we Lwowie, przy ul. Bourlarda 5, II. p., drzwi 111. Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i piątki od 17 do 19. Dotychczas zgłosiło akces do Sekcji Robotniczej 16 związków i organizacji, obejmujących ponad 4000 robotników.

— POLSKIE TOW. KULTURY I OŚWIATY ROBOTNICZEJ „POCHODNIA" — Oddział we Lwowie, urządza 23 b. m. o 5-tej pop. uroczystą akademię poświęconą 75-letniej rocznicy Powstania Styczniowego w gmachu Izby Przemysłowo-Handl., Bourlarda 5. Na program składają się referaty historyczne pp.: prof. Żurawskiego i Mgr. Szadkowskiego delegata z Warszawy, oraz utwory polskich kompozytorów w wykonaniu chóru „Syrena" i ork. dętej Zw. Prac. Gmin. m. Lwowa. Ponad to na uzupełnienie programu występ „Szczepka i Tońka". Wstęp za dobrowolnymi datkami.

— IZBA PRZEM.-HANDLOWA we Lwowie, rozpisała konkurs na afisz propagandowy XVIII Targów Wschodnich (3—13-go IX. 1938). Osoby zainteresowane otrzymają szczegóły wzięcia udziału w konkursie w Biurze Targów Wsch., Bourlarda 5, I. p. — (godz. 9—14). — Termin nadsyłania projektów upływa z dniem 5 II. b. r. godzina 12-ta.

— **NAGRODY DLA ROLNIKÓW ZA PROPAGANDĘ RADIA.** Mieszkańcy wsi mają możność zdobycia odznaczeń, dyplomów i nagród pieniężnych za akcję jednania w okresie zimowym nowych abonentów radiowych. Komitet Radiofonizacji Kraju ogłosił warunki akcji konkursowej. Kto zjedna w ciągu trzech miesięcy zimowych 5-ciu nowych abonentów — otrzyma pięknie wykonaną odznakę do noszenia, z napisem: — „Za radiofonizację kraju". Niezależnie od odznaki, będą przyznawane wszystkim, którzy się wyróżnili w pracy nad radiofonizacją wsi, osobne dyplomy honorowe. Poza odznaką i dyplomem uczestnicy akcji jednania nowych abonentów P. R. będą mieli możność ubiegania się o nagrody pieniężne w postaci wkładów na książeczki oszczędnościowe. — Kto więc zjedna co najmniej 20 nowych abonentów radia, zdobędzie książeczkę oszczędnościową z wkładem 10, 20, 50, 100 i 200 zł. w zależności od liczby pozyskanych abonentów. Wykazy nowopozyskanych abonentów można przesyłać do 15 marca. O szczegółach akcji informują sekretarze gminni, urzędy i agencje pocztowe, a także wszyscy listonosze i posłańcy wiejscy. Warunki konkursu nie są dla rolników trudne. Trzeba wykazać trochę obrotności, a łatwo będzie wówczas zdobyć nagrodę. To też nic dziwnego, że zainteresowanie konkursem jest wśród rolników z całej Polski wyjątkowo duże.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Szeliski Henryk, wł. dóbr — Kombornia, Dr Studniarski Stefan, prof. Uniw. — Poznań, Tchórznicki Henryk, wł. dóbr — Pisowiec, Dr Künstler Stanisław, pułk. — Warszawa, Myczkowski Jerzy, wł. dóbr — Lesko, Somlo Emerich, dyrektor — Rożniatów, Hr. Tyszkiewicz Jerzy, wł. dóbr — Kolbuszowa, Niezabitowski Mieczysław, inż. — Tarnawatka, Kohn Michal, wł. dóbr — Żuków, Szereszowska Berta, żona senatora — Warszawa, Dr Müller Ludwik, przemysłowiec — Jena, Klawe Janusz, kupiec — Warszawa Starzewski Michał, adwokat — Łuck, Wortman Włodzimierz przemysłowiec — Kraków, Mroczkowski Stefan, inż. — Nakło, Lachowicz Tadeusz, wł. dóbr — Lachowicc, Wolman Arie, kupiec — Łódź, Dąbrowska Maria, literatka — Warszawa, Dr Weiss Sigfried, adwokat — Czerniowce, — Haller Marian, wł. dóbr — Gorzuchowo, — Chodorowski Jan, urzędnik — Warszawa, Stetkiewicz Stanisław, insp adm Minist. — Warszawa, Dr Burdowicz Roman, adwokat — Borszczów, Niezabitowska Maria, żona inż. Tarnawatka, Lichtenbaum Anna, pryw. — Warszawa, Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa, Hoffman Fabian, kupiec — Bielsko, Sadowski Stanisław, pułkown. — Warszawa, Francus Aron, przemysłowiec — Warszawa, Fryd Józef, kupiec — Lublin, — Półtorak Felicjan, inż. — Warszawa, Czapnik Michał, przemysłowiec — Warszawa, — Wojcicki Stanisław, inż. — Grybów Piątkowski Tadeusz, kpt — Słonim, Makarowski Marian, inż. — Warszawa, Pasternak Józef, adm. dóbr — Tarnopol, Wojna-Orlewicz Marian student — Zakopane, Lauterbach Eugenia, pryw. — Kraków, Bałabanowa Gizella, pryw. — Warszawa, Szynik Michał, przemysłowiec — Bydgoszcz.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1938.** — Od dnia 16 do dnia 22-go stycznia, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mgr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mgr. Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18.
3. Mgr. A. Dorżawetza, — pl. Teodora 3.
4. Mgr M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mgr. S. Haya, ul. Kołłątaja 12.
6. Mgr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
7. Mgr. J. Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4.
8. Mgr. I. Laufera, — ul. Jagiellońska 12.
9. Mgr. W. Łazowskiego, 29. Listopada 75.
10. Mgr. R. Marguliesa, ul Żółkiewska 82.
11. Mgr. A. Markowicza, Zyblikiewicza 50.
12. Mgr. P Mikolascha, — ul. Kopernika 1.
13. Mgr A Nussbauma, ul. Krakowska 26.
14. Dra J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
15. Dra J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
16. Mgr J. Reissowej, Zamarstynów, ulica Lwowska 43.
17. Mgr B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
18. Mgr S. Somersteina, — ul. Janowska 2.
19. Mgr. E. Sussmana, ulica Kurkowa 1 5.
20. Mgr. O. Teneckiego, — ul Zielona 33.
21. Mgr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
22. Mgr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
23. Mgr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Prezes Związku Apt. lw. (mp.) Mgr. K. Kajetanowicz. — Prezes Izby Aptek.: (mp.) Mgr. A. Ehrbar. — Sekretarz Izby i Związku Apt. lw.: Mgr. E. Sussman.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Chaim Winkler l. 82, Jakub Bohin l. 71, Dr Józef Mieczyński l. 65, Aleksander Bittner l. 49, Stefan Iwasieczko l. 66, Urszula Bilik 67, Zofia Bojnarowska l. 62, Józef Malicki l. 75, Bronisława Płocka l. 75, Maria Zielińska l. 62.

Udział Aeroklubów w I. Krajowej Wystawie Lotn.czej we Lwow.e

W Aeroklubie Lwowskim odbyła się konferencja, poświęcona sprawie udziału Aeroklubów Afiliowanych do A. R. P. w Pierwszej Krajowej Wystawie Lotniczej we Lwowie. Konferencję zagaił gospodarz Aeroklubu Lw. p. Wachal, który powitał zebranych, między innymi specjalnie na konferencję przybyłego z Warszawy delegata Aeroklubu R. P. płk. Perin'ego, oraz delegatów Aeroklubu z Białej Podlaskiej i Katowic.

Następnie kpt. dr Halewski wygłosił treściwy referat o wystawie, podkreślając, iż odbędzie się ona z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości, 15-lecia istnienia LOPP i 10-lecia istnienia sportu lotniczego w Polsce. Z kolei p. Wachal zaznajamił zebranych z projektem zorganizowania działu 6, który będzie mieścił sport i turystykę lotniczą. Feferent położył silny nacisk na nadanie stoiskom poszczególnych Aeroklubów charakteru regionalnego, z uwzględnieniem jak największej ilości modeli i w ogólności eksponatów plastycznych, a zredukowanie do minimum nużących wykresów, statystyk i t. p.

Część wykonawczo-dekoracyjną zreferował p. inż. Jarosz, który zapowiedział, iż prace w tym kierunku pójdą, aby wystawa była popularyzacją lotnictwa i mogła równocześnie zainteresować też fachowców lotniczych. Z kolei wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której omówiono szereg najważniejszych dezyderatów. Jak wynika z przebiegu konferencji, wszystkie Aerokluby Polskie wezmą udział w wystawie, przy czym niektóre z nich będą mogły się popisać niezwykle ciekawymi eksponatami o historycznych już walorach, niedostępnymi dotychczas dla szerszych sfer społeczeństwa

---

Statut Związku Szlachty Zagrodowej

Urząd Wojewódzki lwowski zatwierdził statut Związku Szlachty Zagrodowej. Terenem działania Związku są województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Wszystkie istniejące dotychczas organizacje miejscowe powiatowe i okręgowe szlachty zagrodowej, oparte na odrębnych statutach lokalnych, zgłaszają formalne przystąpienie do Zw. Szlachty Zagrodowej.

W tej sprawie rozesłany został do wszystkich organizacyj szlachty zagrodowej na terenie trzech województw południowo-wschodnich — okólnik tymczasowego Zarządu Głównego ze wskazówkami w sprawie przystąpienia do Związku i przeprowadzenia wyborów władz organizacyjnych zgodnie z zatwierdzonym statutem. Instytucje i osoby, które chcą otrzymać statut, zechcą zwracać się w tej sprawie do Zarządu Głównego w Przemyślu, lub do Zarządu Okręgowego Zw. Szlachty Zagrodowej w Stanisławowie, lub wreszcie do Oddziałów powiatowych Związku: w Turce n. Stryjem, Samborze, Lesku i Kołomyi. Zarząd Gł. Związku urzęduje w Przemyślu, ul. Katedralna l. 3.

Oskarżony o usiłowane zabójstwo uwolniony od winy i kary

Dnia 17. i 18. b. m. przed tutejszym Sądem Okręgowym pod przew. s. s. o. Bednarzewskiego, z udziałem ławy przysięgłych, toczyła się sprawa przeciw Józefowi Sochorowi, religii gr.-katol., oskarżonemu o to, że dnia 4. stycznia 1933, strzelając przez okno, usiłował pozbawić życia Wawrzyńca Olearczyka, którego uważał za swego rywala względem Anny Olearczuk. Dalej akt oskarżenia zarzucał Suchorowi, że chcąc stworzyć korzystne dla siebie dowody, nakłaniał bądź pośrednio, bądź bezpośrednio świadków do fałszywych zeznań.

Przysięgli większością głosów odpowiedzieli przecząco na postawione im pytanie, wobec czego Trybunał uwolnił osk. od winy i kary. Oskarżał pprok. Trela. Bronili adw. dr Drzewicki i dr Szewczuk. Wyrok wśród zebranych na sali włościan z Barszczowic wywołał zrozumiałą sensację

„Najmilsza godzina z nami" w „Stylowym"

Wtorkowa premiera rewii „Godzina z nami" w Stylowym pod kier. art. Ściwiarskiego a lit Drabika wypadła nadzwyczaj imponująco i została bardzo serdecznie przez rozbawioną publiczność przyjęta. Żywiołowymi oklaskami nagradzani byli i Różyńska i ulubieniec widowni Hanusz i nowy dobry nabytek Ada Malerwil i fenomenalny duet taneczny Lewandowskich i salwami śmiechu witana para Bożyński—Ściwiarski.

Całość to istotnie szampański przegląd najnowszych przebojów humoru, tańca i piosenki

Gdy się zważy w dodatku, że na ekranie oglądamy przepyszną polską komedię z Sielańskim i Kondratem w głównych rolach — można śmiało powiedzieć, że „Godzina z nami" w Stylowym jest godziną najmilszą i najmilej spędzoną

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) Za rogatką Łyczakowską na gościńcu, wiodącym do Winnik, targnęła się wczoraj na życie 35-letnia Katarzyna Kurkowska, która usiłowała otruć się jodyną. Pierwszej pomocy udzieliło desperatce Pogotowie Ratunkowe.

Narciarze do Sławska

Dnia 22 bm. organizuje LPT wycieczkę narciarską do Sławska.

Odjazd ze Lwowa 22 bm. o 18.00, ze Sławska 23 bm. o 18.08 Cena przejazdu w obie strony wraz z opłatą przewodnika terenowego 6 zł. 50 gr. Karty kontrolne w kasie biletowej P. K. P. Krasickich 5, oraz w biurach podróży „Orbis" i w Wagons Lits Cook.

Mimo niepomyślnych widoków we Lwowie, warunki śniegowe w Sławsku bardzo dobre. W przeddzień wyjazdu wycieczki informować się o ewentualnych zmianach.

OPŁATY STEMPLOWE NA PODANIACH W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Wobec licznych zapytań, kierowanych pod adresem instytucji ubezpieczeń społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że podania, pisma i odwołaniu, wnoszone do instytucji ubezpieczeń społecznych i do organów odwoławczych, wolne są od opłat stemplowych.

Od opłat tych wolne są również naprzykład zaświadczenia o stanie wdowieństwa, o pozostawaniu bez pracy, metryki itp., uzyskiwane przez zainteresowane osoby w celu przedłożenia instytucjom ubezpieczeń społecznych.

Echa tragicznego wypadku podczas ćwiczeń szerm.

W związku z tragiczną śmiercią śp. M. Zbydniowskiego, otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

„Należałoby zwrócić baczną uwagę na niebezpieczeństwo używania do szermierki zbyt cienkich szabel — niemal drutów — które rzeczywiście mogą mimo maski spowodować zranienie. W każdym razie w celach zapobiegawczych należałoby wprowadzić na salach szermierczych przed każdym spotkaniem staranne i dokładne przecieranie kling wacikami napojonymi alkoholem.

Należy też zaniechać brzydkiego — stosowanego niestety powszechnie — zwyczaju wyprostowywania zgiętej szabli z pomocą stopy. W razie zranienia jak łatwo może przyjść do infekcji". **Z. K.**

Zabójstwo epilogiem zabawy tanecznej

(—). Po zabawia w Tow. „Skała" przy ul. Mickiewicza wynikła w czerwcu r. ub. krwawa awantura, która zakończyła się śmiercią robotnika Zakładu czyszczenia miasta, Jana Iwańskiego. Winni tego tragicznego zajścia robotnicy Jan Lemiszko i Władysław Kurzydło zasiedli wczoraj przed sądem okręgowym jako oskarżeni. Kurzydło w eznaniach wypierał się winy, twierdząc, że działał w obronie koniecznej, ponieważ śp. Iwański znieważył go i rzucił się nań z nożem.

Lemiszko zaś oświadczył, że nie brał wcale udziału w kłótni, jaka wynikła na zabawie, a przybył na pomoc swemu koledze, wyciągnąwszy scyzoryk. Natomiast świadek Jan Dyka zeznał, że Iwański nikogo nie prowokował.

Obu oskarżonych skazał sąd pod przewodnictwem s. o. Bittnera na karę po półtora roku więzienia. Oskarżał wiceprok. Olszewski, bronił dr. Szymon Weiss.

Ze srebrnego ekranu

„Zabronione szczęście"

(„RIALTO")

Przepiękny film emocjonalny z czasów walk o wolność i niepodległość Irlandii, jest pełen wstrząsających scen i oryginalnych widoków. Akcja niezwykle żywa i ciekawa toczy się w Dublinie, miejscu wzmożonej działalności powstańców, których duchowy przywódca kocha się w córce dyplomaty angielskiego. Tragiczne konsekwencje tej szalonej miłości, oto dalsza treć i finał niezmiernie interesującego filmu, którego ciekawa i niebanalna treść trzyma widza w nieustannym napięciu. A Merle Oberon i Brian Akerne, to gwarancja pięknej gry i jakości filmu (Brn.).

„Burzliwa młodość"

(„CHIMERA")

Jeszcze raz dwu znakomitych aktorów razem, Wallace Beery i Lionel Barrymore. Dwaj starsi, niepozbawieni wad panowie i młodzież. Wzruszające burze młodości, egzaltowanej, napuszonej, buntowniczej, rozczytanej w Swinburnie młodości.

Tłem są egzotyczne dla nas wnętrza mieszkań pierwszego dziesiątku bieżącego stulecia, słomkowe kapelusze panów, parasolki pań, pierwsze samochody i zawsze to samo amerykańskie święto 4-go Lipca, kiedy wśród fanfar orkiestr, parady flag, rozlegają się ogłuszające petardy.

Film dobrze wystylizowany w swojej pogodzie. (z).

Złóż grosz na F. O. N.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Colosseum: „Halka", Grażyna: „Yoshiwara", Palace: „Książątko".

BRZOZÓW. Goplana: „Niezwyciężony Robinson", Barcelona i wystawa światowa, Sokół: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje", „Pan redaktor szaleje".

BUCZACZ. Palace: „Ich troje".

DROHOBYCZ. Wanda: „Znachor", Sztuka: „Nie wierz mężczyźnie".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Linia Maginota", Palace: „Zielona bogini", Sokół: „Lekkoduch".

KOŁOMYJA. Mars: „Płynne złoto", Gwiazda: „Książę i żebrak".

PRZEMYŚL. Apollo: „Narodziny gwiazdy". Casino: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje", Muza: „Premiera", Olimpia: „Scipion Afrykański", Fotoplastikon: Heidelberg.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Bolek i Lolek", Sokół: „Kapitan Taylor".

SAMBOR. Ojczyzna: „Siódme niebo". — Teatr: „Szopka samborska".

STANISŁAWÓW. Casino: „Halka", Ton: „Książę i żebrak", Olimpia: „Pan redaktor szaleje", Warszawa: „Ich stu a ona jedna". Urania: „Więzień królewski".

ZŁOCZÓW. Sokół: „Czarny Hrabia", Palace: „Tygrys bengalski".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR MAŁOPOLSKI:

20. 1. NADWÓRNA: pop. Romeo i Julia. wiecz. Tempo, Tempo.
HUSIATYN: wiecz. Hau, Hau.

21. 1. WOROCHTA: wiecz. Tempo, Tempo.
BORSZCZÓW: pop. Pan Jowialski. wiecz Hau Hau.

Z Jarosławia

WYCIECZKA POLONII ZAGRANICZNEJ. W Przeworsku i okolicy bawiła wycieczka młodzieży Polonii zagranicznej, studiującej na Wolnej Wszechnicy w Warszawie. Goście zwiedzili uniwersytet ludowy w Gaci, oraz włościańską spółdzielnię zdrowia w Markowej. Spółdzielnia ta została założona przed dwoma laty, jako pierwsza tego rodzaju instytucja w Polsce.

NAPAD RABUNKOWY W NIENOWICACH. Do mieszkania Szodry E. w Nienowicach wtargnęło w nocy czterech uzbrojonych w ucięte karabiny osobników, którzy po steroryzowaniu domowników zrabowali szereg cennych przedmiotów, ogólnej wartości ponad 1.000 zł. Policja jest już na tropie sprawców zuchwałego napadu.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Robotnik kolejowy Kiełb Fr. zatrudniony przy oczyszczaniu toru kolejowego ze śniegu w okolicy Gorliczyny w pow. przeworskim, został przejechany przez pociąg pośpieszny. Zwłoki zupełnie zmasakrowane, po oględzinach Komisji sądowo - lekarskiej, przewieziono do kostnicy w Przeworsku. (AB).

Z Buczacza

KIEROWNICTWO SZKOŁY DLA BIEDNEJ MŁODZIEŻY. Dzięki mozolnym staraniom p. J. Magnowskiego, kierownika szkoły powszechnej w Podzameczku, została zebrana większa kwota pieniężna, za którą zakupiono czternaście par obuwia. Obuwiem tym obdarowano najbiedniejszą młodzież wiejską.

ZASTĘPY ROBOTNICZE PRZY PRACY. Obecnie zarząd miejski zorganizował drużynę robotniczą, której polecił oczyszczenie ulic miasta. Za pracę bezrobotni otrzymają węgiel.

Z Rawy Ruskiej

WIEC URZĘDNICZY. Onegdaj w sali „Sokoła" odbył się wiec urzędników państwowych, samorządowych, zwołany z inicjatywy naczel. Urzędu Skarbowego dra Sygala K. Wiec domagał się poprawy bytu urzędników. Przewodniczył naucz. gimn. p. Furtak A. Okolicznościowy referat wygłosił p. Różnicki H. Po szerokiej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się zniesienia specjalnego podatku, praktyk bezpłatnych i wielu innych spraw. Na zakończenie postanowiono wysłać dziękczynną depeszę do p. posłów X. Lubelskiego, Szczepańskiego i Krukowskiego za zainteresowanie się sprawami urzędniczymi.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Oddział żeński Zw. Strzeleckiego, który nie ustaje w akcji charytatywnej urządził onegdaj opłatek we własnej świetlicy dla biednych dzieci. Obecny był w komplecie zarząd oddziału i wszystkie strzelczynie.

KONFERENCJA W T. S. L. Onegdaj odbyła się w lokalu T. S. L. konferencja wszystkich przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych, na której postanowiono zaopiekować się życiem oświatowym i gospodarczym wsi pow. rawskiego. Od tego czasu w każdą niedzielę i święto w każdej wsi posiadającej jakiś procent Polaków będą gościć rozmaici referenci z aktualnymi odczytami i pogadankami.

Z Radymna

Ożywiona działalność T. S. L.

Zarząd miejscowego koła T. S. L. z prezesem p. rej. K. Otowskim na czele w ostatnich czasach rozwinął bardzo ożywioną działalność nie tylko w mieście, lecz także na terenie sąsiednich wsi. Jeśli chodzi o działalność na terenie miasta, to ze specjalnym naciskiem podkreślić należy prowadzenie sklepu, który już po kilku miesięcznym istnieniu poważnie zasila kasę koła i zaopatruje wiejskie sklepiki w niezbędne artykuły piśmienne, podręczniki szkolne i inne wyroby papierowe. Sklep dotychczas prosperuje doskonale i w przyszłości, przy poparciu miejscowego społeczeństwa winien przemienić się w wielką hurtownię, której brak daje się dotkliwie odczuwać. Oprócz tego miejscowe koło T. S. L. po dłuższej przerwie uruchomiło znowu jedyną na terenie miasta bibliotekę naukową i beletrystyczną, z której za minimalną opłatą korzystać mogą wszyscy. Biblioteka w niedalekiej przyszłości ma być zaopatrzona we wszystkie nowości ze szczególnym uwzględnieniem autorów polskich. Jeśli chodzi o działalność na terenie sąsiednich wiosek, to przejawia się ona w zakładaniu czytelń, które posiadają biblioteki, radioaparaty, i w organizowaniu zebrań na które są wysyłani kwalifikowani prelegenci z odczytami na tematy gospodarcze i społeczne.

Działalność miejscowego koła T. S. L. ze wszech miar zasługuje na poparcie całego społeczeństwa. (Brn).

WIELKA ZABAWA KARNAWAŁOWA. Dorocznym zwyczajem zarząd miejscowego koła L. M. i K. z prezesem radcą St. Warywodą na czele urządza 1. lutego b. r. tradycyjną zabawę morską, która na tut. gruncie oddawna ma już ustaloną markę. Wspaniałe dekoracje sali, oddawna przygotowywane będą niewątpliwie pierwszorzędną atrakcją. Zabawa pod każdym względem zapowiada się doskonale. (Brn).

Z Przemyśla

Zebranie organizacyjne Ruchu Narodowo-Państwowego

(r.) Onegdaj odbyło się w Przemyślu w lokalu Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych zebranie organizacyjne oddziału „Ruch Narodowo-Państwowy".

Zebranie zagaił pełnomocnik dla spraw organizacyjnych R. N. P. na powiat przemyski p. Edward Szuflita.

Po zagajeniu, p. Prorok, delegat Zarządu Okręgu omówił ideologię ruchów narodowych w Polsce i z kolei nawiązując do treści przemówienia przedstawił zebranym cele i żądania R. N. P. Następnie po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Trompus, Wiszniewski, Wzorek, Stelner, Szpot, Szuflita, Pomachaczy i wielę innych, zebrani postanowili oddział Ruchu Narodowo-Państwowego w Przemyślu powołać do życia i wybrali zarząd oddziału, którego prezesem został p. Szpot Jan. Po wyborze władz organizacyjnych nakreślono program prac na najbliższy okres czasu.

Należy zaznaczyć, że w zebraniu organizacyjnym brali udział w charakterze gości przedstawiciele robotników zgrupowani w Z. P. Z. Z.

Ze Stanisławowa

Nowe domy strzeleckie

Zw. Strzelecki w woj. stanisławowskim przejawia wielce ożywioną działalność, świadczącą o dużej aktywności poszczególnych oddziałów Z. S. Na specjalne podkreślenie zasługuje akcja budowy domów strzeleckich. W powiecie dolińskim, nadwórniańskim, stanisławowskim, stryjskim i tłumackim powstało w ubiegłym roku, względnie znajduje się w budowie 16 nowych domów Z. S., stanowiących fundament polskości na tut. terenie. W szczególności wybudowano dom Z. S. w Roztoczkach pow. Dolina, kosztem około 16.000 zł. Dom ten został już oddany do użytku miejscowemu oddziałowi Z. S., oraz Gniazdu Szlachty Zagrodowej. Uroczyste poświęcenie wspomnianego domu Z. S. odbędzie się na wiosnę b. r. Ponadto w Broszniowie pow. Dolina została ostatnio zakończona budowa domu legionowo - strzeleckiego; w powiecie nadwórniańskim w Porohach prowadzone są końcowe prace nad budową miejscowego domu strzeleckiego; w powiecie stanisławowskim w Tyśmieniczanach buduje Z. S. dom ludowy: w Horocholinie prowadzone są roboty przygotowawcze nad budową domu Z. S.; w ubiegłym roku wybudowano kosztem około 20.000 zł. dom w Medusze. W domu tym znajdą pomieszczenie: miejscowy oddział Z. S., T. S. L. i Kasa Stefczyka; w pow. stryjskim znajduje się na ukończeniu dom Z. S. w Lisowicach; w pow. tłumackim w Horychladach został wzniesiony dom Z. S. Budowę tę, należy zaznaczyć, subwencjonował pułk artylerii lekkiej ze Stanisławowa. Ponadto w pow. tłumackim wybudowano domy Z. S. w Budzyniu, Trojanach, Puźnikach i Tarnawicy Polnej, w trakcie zaś budowy znajdują się domy Z. S. w Lackiem Szlacheckim, Oknianach i Jezierzanach.

Opłatek harcerski

W Stanisławowie odbył się opłatek harcerski urządzony przez Koło Harcerzy z czasów walk o Niepodległość wspólnie z Kołem Przyjaciół Harcerstwa. W uroczystości opłatka wzięli udział: wojew. stanisławowski gen. Pasławski z małżonką, przewodnicząca obwodu Z. H. P., ks. biskup Baziak E., wicewojewodzina Seydlitzowa, przewodnicząca Koła Przyjaciół Harcerstwa, płk. Janowski, gen. Łukowska, dr Hendrychowski, prezes Sokoła, nacz. Typiak, prez. Związku Młodej Wsi, i szereg osób z pośród przyjaciół i sympatyków harcerstwa. Powitalne przemówienie wygłosił prezes Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość mjr. Lorenz, następnie przemówił do harcerzy ks. biskup Baziak, zachęcając ich do dalszej wytężonej pracy nad realizowaniem idei harcerskiej. Pod koniec wygłosił dłuższe przemówienie wojewoda gen. Pasławski, długoletni opiekun i przyjaciel harcerstwa, który zachęcał młodzież harcerską do pracy nad sobą, unikania wszelkich niesnasek, oraz przyjaznego współżycia. Opłatek zakończyły zabawy harcerskie.

Artyleria konna dzieciom szkolnym

W szkole T. S. L. w Horocholinie, znajdującej się pod opieką stanisławowskiego D. A. K. im. gen. Sołtyka, został urządzony przez dywizjon artylerii konnej opłatek dla dzieci szkolnych. Na program opłatka złożyły się deklamacje, oraz kolędy odśpiewane przez dzieci. Następnie przemawiali ks. dr Herman przeor OO. Dominikanów, dowódca ppłk. dypl. Podkowiński, insp. Pikulski. Następnie odbył się podwieczorek dla dzieci i wręczenie podarków przez kpt. Szewalskiego. Ponadto uczennice szkoły przemysłowej ze Stanisławowa wręczyły w podarunku dzieciom wspomnianej szkoły biblioteczkę, drugą zaś biblioteczkę mniejszą podarował dzieciom Horocholińskim syn ppłk. Podkowińskiego. W imieniu dzieci podziękowała nauczycielka p. Stasiuk. W wspomnianej wyżej uroczystości opłatka wzięła udział liczna delegacja oficerów, podoficerów i żołnierzy D. A. K.

Ze Złoczowa

Sensacyjny proces komunistów

(aw) Przed Sądem Okr. z udziałem sędziów przysięgłych rozpocznie się 20. b. m. sensacyjny proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiądą M. Weintraub i M. Kubryk, oraz Kość Stojko, D. Horynczyn i I. Zwarycz z Rykowa pow. Złoczów. Podobnie, jak u dra Kriłyka wykryto działalność komunistyczną również u wyżej wymienionych w związku zdemaskowaniem we Wiedniu St. Cywińskiego. Znaleziono u Cywińskiego szereg dokumentów stwierdzających, kto uprawia na terenie woj. tarnopolskiego komunizm. Stwierdzono, że egzekutywa w Złoczowie składa się z trzech Ukraińców i jednego Żyda. Wszystkich aresztowano za wyjątkiem St. Didyka, który zbiegł. Osk. Weintraub, który był już raz skazany za przynależność do K. P. Z. U., po wyjściu z więzienia zorganizował t. zw. komórkę rykowską, w skład której weszli wszyscy oskarżeni. Podczas swojej działalności antypaństwowej występywali przeciwko płaceniu podatku wojskowego, oraz do przeciwstawienia się właścicielom folwarków, by wymusić od nich większe płace. Strajki jakie wybuchły na folwarkach w Snowiczu i Zarwanicy, były wynikiem wielkich wpływów oskarżonych na chłopów. Po pamiętnych wypadkach we Lwowie w kwietniu 1936 r. organizują osk. strajk protestacyjny, oraz strajk w tartaku w Ożydowie jest również poparty przez osk. Weintrauba i tow. Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU



WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 2537
MARIAN MLEKO
Lwów, Koralnicka 6. — Tel. 237-72

Meble
stale na składzie — poleca stolarnia
Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu 2130
Towar solidny. — Ceny niskie.

Duże zające podolskie
bez skóry po zł. 1·80 poleca
Z. Teliczek Lwów, Akademicka 6
i Imperial Lwów, Akademicka 12 3005

Meble
EDWARDA KLEBANA
poleca **sypialnie, jadalnie, gabinety**
Wyroby wyłącznie własne 2467
Lwów, Czarnieckiego 2, tel. 270-45



PRZEŁOM REWELACYJNY
w BIOKOSMETYCE
ODMŁADZAJĄCA PROWITAMINA „A“ — W KREMIE
WIECZNEJ MŁODOŚCI
firmy Kwiat Śnieżny
Pierwsza próba przechodzi najśmielsze oczekiwania.
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ TEGO CUDOWNEGO KREMU w Perfumeriach
S. FEDERA Lwów, SYKSTUSKA 7
Filie: KOPERNIKA 15 a i ul. HALICKA 16
1855

SKLEP
delikatesowy i z nabiałem, sprzedam. Wiadomość, Łyczaków 71. 8443

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 2798

OKAZYJNIE
do sprzedania kasa ogniotrwała dwuskrzydłowa, — pompa studniowa elektrycznie poruszana — winda cieżarowa — elektrycznie poruszana, dwie kadzie dębowe razem pojemności 20.000 litrów. Oglądać we firmie Menor, Lwów, Żółkiewska 110, od godziny 11 do 3-ciej. 8457

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

FOTEL WÓZEK
nowy, dla chorej osoby, sprzedam 150 zł., ul. Zamarstynowska 168. 8452

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

UMIESZCZENIE
z całym utrzymaniem dla studiującej panienki przy katolickiej rodzinie. Grottgera 4, drzwi 9. 8469

POKÓJ
kuchnia, pełnokomfortowe. Pełczyńska 7 a, II. p., 9—11 i 3—5. 8470

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, odnowione, zaraz tanio do wynajęcia, Potockiego 54. Wiadomość dozorca. 8451

1 i 2 POKOJE,
kuchnia, komfortowe, do wynajęcia. Senatorska osiem, właściciel. 8466

MAŁY POKÓJ
kuchnia, komfort, do wynajęcia od lutego. Oglądać: — Wronowskich 12. 8467

KADECKA 17,
mieszkanie 4-pokojowe — komfortowe — II. p. — do wynajęcia od 15 lutego. — Informacje telefonicznie Nr. 268-58. 8437

POKÓJ
ładnie umeblowany, komfortowy, wynajmę. — Utrzymanie, bez. Piłsudskiego 3, m. 7. 8453

KADECKA 17,
dwa mieszkania po dwa pokoje bez kuchni oraz garaż, do wynajęcia od zaraz. — Zgłoszenia u dozorczyni. 8436

TRZYPOKOJOWE,
czteropokojowe mieszkanie, tanio do wynajęcia. Potockiego 68. 8447

POKÓJ
jednoosobowy, słoneczny, tanio odnajmę, Chmielowskiego cztery, mieszkanie osiem. 8468

RACŁAWICKA DWA
koło parku, pełnokomfortowe, słoneczne nowe 2 i 3-pokojowe mieszkania do wynajęcia. 8459

TRZY POKOJE,
i kuchnia, pełny komfort, nowy dom, etażowe ogrzewanie, do wynajęcia, — ul. Tarnowskiego 29. 8460

DO WYNAJĘCIA
pokój komfortowy (przejściowy). Jabłonowskich l. 36 m. 10. Oglądać od 15—18 godz. 8462

DWA POKOJE
kuchnia, komfort, ulica Ostrogskich cztery — do wynajęcia od zaraz. Wiadomość telef. 202-18. 8463

GARSONIERA
dwupokojowa, komfortowa, do wynajęcia od lutego. Supińskiego 7 A. 8464

TRZYPOKOJOWE,
komfortowe mieszkanie, nowa kamienica zaraz do wynajęcia. Jacka 24 (boczna Jabłonowskich). 8450

DWUPOKOJOWE,
mieszkanie, komfortowe, oficyny, tanio do wynajęcia. Modrzejewskiej czternaście 8449

POTOCKIEGO 79.
Pełnokomfortowe mieszkania trzy, dwu, jedno-pokojowe, zaraz wynajmę. 8446

CZTERY DUŻE
słoneczne pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe — nowa willa, ul. Krzyżowa trzy, boczna Potockiego — do wynajęcia. 8445

POMOC LEKARSKA

Dr Gustaw BRUCHNALSKI
b. st. asyst. klin. stomat. U. J. K. 8456
przeprowadził się z ul. Romanowicza 7 — na ulicę **ZYBLIKIEWICZA 5/I.** tel. 269-10, gdzie ordynuje

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

WDOWA
lat 40, Polka, matka akademika, wykształcenie średnie, duża rutyna w prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego i miejskiego, bezwzględnie uczciwa, poszukuje jakiejkolwiek posady, wymagania b. skromne. Łas. listy W. S. Krasne k. Lwowa, ul. Kolejowa Nr. 25, pow. Złoczów. 8440

RÓŻNE

ARTYSTYCZNA
oprawa obrazów i wytwórnia ram stylowych, odnawianie antyków w zakres pozłotnictwa wchodzących, B. GUŁA, Lwów, ul. Romanowicza l. 10, Telefon Nr. 289-93, (wejście od ul. Dulębianki) 314

KRAWCZYNI
zdolna, szyje i przerabia suknie, płaszcze, kostiumy. — Tanio i prędko. Sakramentek 4, oficyny, drzwi 5. 8396

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

KUPUJEMY
wszelką starzyznę! Naprzykład: garderobę, obuwie, meble, dywany, książki, gazety oraz rozmaite antyki! Skupujemy skórki zajęcze, flaszki, żelazo! Bracia Drzewińscy, Telefon: 285-48. — Mieszkanie: Ormiańska trzy, drugie piętro, ganek! Na wszystkie zamówienia, zgłaszamy się osobiście!! 8244

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

TOKARKĘ
do metali, rozmiar najchętniej 1 metr do 1,20, kupię. W. Regenbogen — niklarnia Zbaraż. 8442

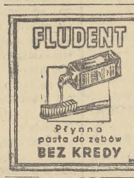
SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

BALONY
serpentyny, lampiony, wachlarze, parasolki. — ABL, Lwów, Legionów trzy. 8402

PÓŁROCZNY WILCZUR,
czystej rasy, do sprzedania. Kluszyńska pięć, dozorca. 8441

PRYZMATY
taśmy miernicze poleca f-a
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590



145 SĄŻNI
dom 20 tysięcy, 125 sążni 15 Podwale 9/6, lewy dzwonek. 8461

FORTEPIAN
prawie nowy Förstera — angielska mechanika okazyjnie sprzedam — Rynek dziewięć Kubessowa. 8458

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘĆ POKOI,
naprawdę komfortowych, słonecznych we Lwowie i dwa pokoje (umeblowane) w Brzuchowicach, poszukuję. — Odpowiedzi: skrytka pocztowa Nr. 36, Lwów, dla dyrektora. 8444

MIESZKANIE
trzypokojowe, system korytarzowy, do wynajęcia, Tosiewicza 15 A. 8448

MIESZKANIA
2-pokojowe, jednopokojowe, garsoniery z pełnym komfortem zaraz do wynajęcia. Potockiego 63. Telefon 262-49. 8465

Tel. 284-78 **DOM SZTUKI** FREDRY 1
Sprzedaje najtaniej MEBLE okazyjnie
NOWOCZESNE: Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje kombinowane, Kluby, TAPCZANY, Fotele kanadyjskie, Szafy, Stoliki. — **ANTYCZNE:** Salon Biedermeyer, Sypialnia Empire, Sekretarzyk Witrynka, Biblioteka, Fotele pojedyncze, Biurka stylowe, DYWANY PERSKIE, Świeczniki, Bronzy, Porcelana.
Własna pracownia stolarska i tapicerska. Kupno i sprzedaż

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**
poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 2751 Telefon 118-55

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego“

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop, Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.